REKLAMA
KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702

Z uzasadnienia wyroku Karoliny P.: - Stopień społecznej szkodliwości czynów był bardzo wysoki

s.2

OŁAWA ECO24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIEDZIELIMY
powiatowa
tuOlawa.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
16 LIPCA 2026, NR 29 (1731), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Będzie wiadukt na ul. Wiejskiej w Oławie? Decyzja zapadła



Za cztery lata przejazd przez ulicę Wiejską w Oławie ma być bezkolizyjny. Taką informację przekazał wicemarszałek województwa dolnośląskiego Michał Rado chwilę po tym jak minister infrastruktury ogłosił, że jest dofinansowanie na wiadukt w Oławie.
Koncepcja budowy wiaduktu już jest. Sprawdź jak to ma wyglądać.

s.4-5



s.14-15

Pani od rysunków

Jej guru był Picasso. Jak każdy początkujący artysta, chciała stworzyć wyjątkowe dzieło. Życie zweryfikowało te marzenia, ale pasja pozostała pasją. Dzięki niej wciąż robi to, co sprawia jej przyjemność i zachęca do tego innych, bo - jak mówi - nigdy nie jest za późno.
O malarstwie, seniorach i pasji - rozmawiamy z Anną Domańską

Amerykanie polegli pod Wrocławiem

s. 12-13

9 771509 080008 29

eprasa.pl da35e853ff

POWIAT

Z uzasadnienia wyroku Karoliny P.: - Stopień społecznej szkodliwości czynów był bardzo wysoki

W lutym tego roku zapadł głośny wyrok w sprawie o znęcanie się nad psem z Ratowic. Karolina P. z Jelcza-Laskowic została wtedy skazana - za wtargnięcie na prywatną posesję, za kradzież psa i znęcanie się nad nim - na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Wyrok nie jest prawomocny. Karolina P. zapowiedziała odwołanie się od niego



Sąd dodatkowo orzekł wobec Karoliny P. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz właściciela psa 1200 zł, do tego zakaz zajmowania przez Karolinę P. stanowisk w stowarzyszeniach i organizacjach, których celem jest ochrona praw zwierząt - na okres 3 lat. Nadto Karolina P. musi zapłacić nawiązkę w kwocie 5 tys. zł na rzecz oławskiego stowarzyszenia „Podaj łapę", a wyrok ma być podany do publicznej wiadomości.

- Jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani wyrokiem - mówił nam tuż po orzeczenia wyroku mecenas Jarosław Litwin, oskarżyciel posiłkowy, reprezentujący poszkodowanego właściciela psa. - Taka działalność, jaką wykonuje oskarżona (mecenas miał na myśli Karolinę P. - red.), nie ma nic wspólnego ani z ochroną zwierząt, ani z działaniem na rzecz interesu społecznego. Mamy nadzieję, że jeżeli wyrok się uprawomocni, to będzie przestrogą dla innych osób, które chciałyby w ten sposób funkcjonować w społeczeństwie.

Sama Karolina P., która nie przyszła do sądu na wydanie wyroku, odniosła się do niego w mediach społecznościowych. Na profilu organizacji, zarządzanej przez nią, pod zdjęciem wychudzonego psa z Ratowic pojawiła się ich wersja tego, co zdarzyło się w sądzie: - *Sąd uznał, że ten pies nie potrzebował ratunku. (...) Był 1 lutego 2022 roku. W nocy były minusowe temperatury. Tego dnia zobaczyliśmy psa, którego obrazu nie da się zapomnieć. Wychudzony. Skóra i kości. Bez podszerstka. Przywiązany metrowym sznurem do kawałka blachy. Bez budy. Bez schronienia. Bez wody. Bez jedzenia. We własnych odchodach. Z kolczatką wbijającą się w szyję. Trząsł się. Nie ze strachu. Z zimna. Dla takiego psa to nie była „trudna sytuacja". To był wyrok śmierci. Mamy zdjęcia. Każdy może je zobaczyć i sam odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ten pies naprawdę nie potrzebował pilnej pomocy(...) Dziś słyszymy, że według sądu - ratunek nie był potrzebny. Sprawa jest w toku. Walczymy dalej - w apelacji...*

Po pięciu miesiącach mamy uzasadnienie tego wyroku. Oto najciekawsze fragmenty:

Sąd uznał, że 1 lutego 2022 r. w Ratowicach, w rejonie oławskim, oskarżona wdarła się na teren cudzej ogrodzonej posesji poprzez ściągnięcie siatki ogrodzeniowej, działając na szkodę Tomasza S., czym wypełniła znamiona występku z art. 193 kk. Przez wdarcie się należy rozumieć wejście w dowolny sposób do cudzego miejsca chronionego, wbrew woli uprawnionego. Zakres ochrony nie jest ograniczony jedynie do miru domowego, ale obejmuje także inne obiekty, które pozostają do dyspozycji danej osoby w sposób stały lub przejściowy. Mieniem tym jest również, jak stanowi przepis, „ogrodzony teren". Ogrodzenie wskazuje, że właściciel czy posiadacz nie życzą sobie wstępu osób trzecich na ten teren. Żeby przyjąć znamiona „wdzierania się" nie jest wymagana obecność osoby uprawnionej danym miejscu (np. w domu czy mieszkaniu). Nie jest bowiem konieczne, by wyrażana wola osoby pokrzywdzonej była wypowiadana wprost; może to być również wola dorozumiana. Skoro posesja była ogrodzona, to wolą osoby władającej było to, żeby osoby postronne nie mogły na nią wejść.

Oskarżona powoływała się w swoich wyjaśnieniach na dokonanie zaboru psa w ramach tzw. „interwencyjnego odbioru zwierzęcia", przewidzianego w art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, który to odbiór upoważniałby je do wejścia na teren cudzej posesji. Art. 7 ust. 3 wyżej cytowanej ustawy wskazuje, że w przypadkach nie cierpiących zwłoki, gdy dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu, policjant, strażnik gminny lub upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, odbiera mu zwierzę, zawiadamiając o tym niezwłocznie wójta (burmistrza, prezydenta miasta), celem podjęcia decyzji w przedmiocie odebrania zwierzęcia. Przesłanki odebrania zwierzęcia w trybie interwencyjnym obejmują zatem okoliczności wskazane w art. 7 ust. 1 u.o.z.., czyli traktowanie zwierzęcia przez właściciela lub opiekuna w sposób określony w art. 6 ust. 2 (znęcanie się nad nim), a nadto jest to sytuacja niecierpiąca zwłoki, zatem taka, w której dalsze przebywanie zwierzęcia w dotychczasowych warunkach zagraża jego życiu lub zdrowiu.

Sąd nie stwierdził w tej sprawie okoliczności, które pozwoliłyby zaklasyfikować dany przypadek jako „niecierpiący zwłoki", co oznacza, że nie był podstaw do interwencji w tym szczególnym trybie.

O nieprawidłowym trzymaniu zwierzęcia na dworze organizacje prozwierzęce zostały powiadomione 30.01.2022 r. Zdaniem sądu do planowanej przez Karolinę P. interwencji było wystarczająco dużo czasu, by zorientować się w rzeczywistej sytuacji psa, w tym również doprowadzić do konfrontacji z jego właścicielem przy udziale organów policji czy straży miejskiej, których udział w niniejszej sprawie byłby bardzo celowy. Sytuacja ta nie była bowiem dla Karoliny P. nagła, niespodziewana, kiedy to na wezwanie odpowiednich służb nie ma czasu. Jakkolwiek przepisy pozwalają na przeprowadzenie interwencyjnego odbioru psa bez udziału Policji czy straży gminnej, ale dotyczy to sytuacji, gdy dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego opiekuna zagraża jego życiu i zdrowiu. Dotyczyć to może takich sytuacji jak np. maltretowanie zwierzęcia, brak opieki weterynaryjnej w sytuacji choroby (żeby to stwierdzić, konieczny jest chociaż wywiad z właścicielem zwierzęcia). Decyzja o tym, że psa należy zabrać nie była w żadnym stopniu obiektywna - była samowolna i bezprawna.

Powyższe wskazuje, że oskarżona przyjechała tam z góry określonym celem zabrania zwierzęcia, a nie jego ratowania.

W trybie interwencyjnym może odebrać zwierzę uprawniony do tego podmiot. Może to być organizacja społeczna, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Zdaniem Sądu organizacja, do której należała oskarżona Karlina P., czyli „Jelczańskie Stowarzyszenie dla Zwierząt", nie była organizacją społeczną, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, ponieważ organizacja ta nie miała statutu, była stowarzyszeniem zwykłym, a stowarzyszenie zwykłe nie posiada statutu, a jedynie regulamin i jest uproszczoną formą stowarzyszenia, w stosunku do stowarzyszenia rejestrowego, do którego są większe obwarowania prawne - dla jego założenia koniecznym jest minimum 7 osób, istnieje obowiązek wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego oraz obowiązek posiadania statutu, stowarzyszenie to ma osobność prawną, jest bardziej sformalizowane, obwiązuje go ścisła!sprawozdawczość finansowa. W ocenie Sądu art. 7 ustawy o ochronie zwierząt należy interpretować literalnie, za czym przemawia również wykładnia celowościowa - nadanie przez ustawodawcę znaczących uprawnień stowarzyszeniu, którego formuła jest bardziej sformalizowana. Z dokumentów przedłożonych do sprawy wynika, że Jelczańskie Stowarzyszenie dla Zwierząt zostało założone przez 3 osoby, w tym Karolinę P., które zostały wybrane do Zarządu Stowarzyszenia, posiada Regulamin Stowarzyszenia Zwykłego. Na marginesie należy wskazać, że z regulaminu tego stowarzyszenia wynika, że do złożenia oświadczenia woli w imieniu Stowarzyszenia wymagany jest podpis co najmniej 2 członków zarządu działających łącznie. W niniejszej sprawie Karolina P. występowała w imieniu Stowarzyszenia samodzielnie.

Każdy podmiot, który nie mając ku temu podstaw, dokonał odebrania zwierząt, powinien się liczyć z odpowiedzialnością cywilną oraz karną. Karolina P. - prawnik - świadomość taką miała bezspornie.

W ocenie sadu oskarżona działała z zamiarem przywłaszczenia psa. O zaborze w celu przywłaszczenia świadczą w ocenie Sądu następujące okoliczności:

- Karolina P. w ogóle nie była zainteresowana postępowaniem administracyjnym mającym usankcjonować przeprowadzony przez nią odbiór zwierzęcia. Skierowała co, prawda do gminy zawiadomienie w tej sprawie, ale nie uzupełniała braków, których organ żądał,
- wykorzystała do zabrania psa nieobecność właściciela,
- nie skorzystała z możliwości asysty Policji, straży gminnej mimo, że miała wystarczająco dużo czasu aby taką asystę zorganizować,
- kontrolowała, by pies nie został wydany Policji (świadek Olga P. zeznała, że decyzja o niewydaniu psa Policji była konsultowana z organizacją, która psa odebrała „interwencyjne");
- zawiadomienie o przestępstwie znęcania się nad zwierzęciem złożyła dopiero po 8 dniach, kiedy w internecie było już głośnio o sprawie.

Z zeznań świadków wynika, że Karolina P. miała cały czas kontrolę nad sytuacją, gdzie pies się znajduje, o czym świadczy, że doprowadziła do odbioru psa od Olgi P., a przyjęła go współpracująca z nią wolontariuszka.

Karolina P. w ocenie sądu świadomie i z premedytacją naruszyła obowiązuje przepisy dotyczące odbioru zwierzęcia w trybie ustawy, o ochronie zwierząt.

Karolina P. całkowicie dysponowała psem według własnego uznania, nie zważając nawet na to, że pies był poszukiwany przez Policę i był dowodem w sprawie. Skoro postępowanie o znęcanie się na psem Peronem zostało umorzone, oskarżona w niniejszej sprawie Karolina P. zobowiązana była do zwrócenia psa oskarżycielowi posiłkowemu Tomaszowi S. Tymczasem tak się nie stało i pomimo prawnego obowiązku oddania zwierzęcia oskarżona Karolina P., postąpiła z nim jak właściciel i dowolnie nim rozporządziła.

Mając powyższe rozważania na uwadze kwalifikacja zachowania oskarżonej - mianowicie zabór zwierzęcia w celu przywłaszczenia, tj. kradzież, jest zdaniem sądu w pełni uzasadniona.

Jak wynika z ustaleń pies był w okresie od 1 lutego do dnia 6 lutego 2022r. kilkukrotnie przewożony z miejsca na miejsce, na dość znaczne odległości, często zmieniały się miejsca jego pobytu i osoby, które przejmowały nad nim opiekę. Następnie słuch o nim zaginął. Niewątpliwie sytuacja ta narażała psa na niepotrzebny dodatkowy stres i Uczucie niepewności, a tym samym cierpienie.

Karolina P. była, zdaniem sądu, odpowiedzialna za przewożenie psa Peruna bez ustalonego miejsca stałego pobytu i bez możliwości zaadaptowania się psa do nowych warunków. To na skutek jej zachowania pies był przerzucany z miejsca na miejsce, jak to określiła świadek Monika A. - jak „gorący kartofel". Nie budzi wątpliwości sądu, że to ona zleciła odbiór psa z Lubonia i przewiezienie go do przychodni we Wrocławiu, jak również do hotelu G., gdzie pies nie został przyjęty. Sąd ocenił, że nie były to działania w celu dostarczenia psu bólu i cierpienia, jednakże przewożenie psa z miejsce na miejsce mające na celu ukrycie psa, co było emanacją jej zamiaru wyjęcia psa spod władztwa pokrzywdzonego i rozporządzania nim. Powyższe powodowało stres i cierpienie zwierzęcia, z czego Karolina P. musiała zdawać sobie sprawę. Powyższe odbiło się realnie na stanie psa.

W ocenie sądu stopień społecznej szkodliwości czynów był bardzo wysoki.

Działanie oskarżonej nie tylko naruszyło cudzy; mir domowy, własność i dobro zwierzęcia, ale poprzez naruszenie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt podważyło zaufanie do wszystkich legalnie działających organizacji prozwierzęcych.

Jako okoliczność łagodzącą wziął sąd pod uwagę dotychczasowy sposób życia i oskarżonej, jej niekaralność. Jako obciążającą - brak skruchy i refleksji, przejawiającą się m.in. w tym, że nie ujawniła ona losów i miejsca znajdowania się psa Peruna. W cenie Sądu również stopień winy oskarżonej był bardzo wysoki. Biorąc pod uwagę poziom rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego, stan wiedzy, doświadczenia, wykształcenie prawnicze, zdolności odbioru bodźców i informacji oraz ich analizy, Karolina P. dokonując zarzucanych jej czynów miała możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynów na poziomie zdecydowanie wyższym niż przeciętny obywatel. **Naganność czynów jej przypisanych jest zatem wyższa, co przekłada się na wysoki stopień jej winy. Karolina P. z racji swojej działalności w stowarzyszeniu mającym na celu ochronę praw zwierząt miała stać na straży dobra zwierząt, a w niniejszej sprawie to dobro pogwałciła.**

JERZY KAMIŃSKI

eprasa.pl da35e853ff

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO

POLSKIE SKLEPY

KOMPAKT 833
EKO II MITO
miska SIMPLEON,
deska wolnoopadająca



Cena z aplikacją Moja Mrówka
299 zł/zest.
333 cena bez aplikacji
459,99 najniższa cena z 30 dni przed obniżką



Cena z aplikacją Moja Mrówka
549,99 zł/szt.
549,99 cena bez aplikacji
599 najniższa cena z 30 dni przed obniżką

HUŚTAWKA OGRODOWA
3-OSOBOWA Z MOSKITIERĄ
wym. 168x195x141 cm, kolory: grafit, zielony

Oferta obowiązuje do 18 lipca lub do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c

REKLAMA

Czujność mieszkanki pomogła ODNALEŹĆ mamę zagubionego 5-latka

Dzięki szybkiej reakcji mieszkanki Oławy i sprawnym działaniom policjantów szczęśliwie zakończyła się sytuacja z udziałem zagubionego 5-letniego chłopca. Dziecko po krótkim czasie wróciło pod opiekę swojej mamy

Do zdarzenia doszło w czwartek, 9 lipca, około godziny 18. Chłopiec wszedł do jednego z gabinetów terapeutycznych na terenie Oławy. Był wyraźnie przestraszony i nie potrafił powiedzieć, gdzie znajduje się jego mama.

Pracownica placówki zaopiekowała się dzieckiem i niezwłocznie powiadomiła policję. Na miejsce skierowano patrol, który rozpoczął ustalanie okoliczności zdarzenia i poszukiwania opiekuna.

Funkcjonariusze szybko ustalili, że 5-latek najprawdopodobniej oddalił się z pobliskiego placu zabaw. Po krótkich poszukiwaniach odnaleziono jego mamę, która w tym czasie rozpaczliwie szukała syna po tym, jak straciła go z pola widzenia podczas zabawy.

Na szczęście całe zdarzenie zakończyło się szczęśliwie. Chłopiec cały i zdrowy wrócił pod opiekę mamy, a jego stan nie wymagał pomocy medycznej.

Policjanci podkreślają, że kluczową rolę odegrała postawa pracownicy gabinetu terapeutycznego. Dzięki opanowaniu, empatii i natychmiastowej reakcji dziecko przez cały czas czuło się bezpiecznie, a jego szybki powrót do mamy był możliwy.

Przy okazji tego zdarzenia funkcjonariusze apelują do rodziców i opiekunów o zachowanie szczególnej ostrożności podczas pobytu z dziećmi na placach zabaw, w parkach, centrach handlowych czy podczas imprez plenerowych. Przypominają również, aby uczyć najmłodszych podstawowych zasad bezpieczeństwa, w tym nieoddalania się bez wiedzy opiekuna oraz zwracania się o pomoc do zaufanych osób dorosłych w przypadku zagubienia.

(KT)



ODSZKODOWANIA
TEL. 731 97 97 97
BEZPŁATNA ANALIZA
KANCELARIA PRAWNA WOJCIECH PAWŁOWSKI
Oława, ul. 11 Listopada 23 a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

AM WARSZTAT
SERWIS SAMOCHODOWY
WSZYSTKIE MARKI



OŁAWA, ul. Jodłowa 4
Kontakt 572 709 130



REKLAMA

eprasa.pl da35e853ff

Będzie wiadukt na ul. Wiejskiej? Wicemarszałek Rado zapewnia, że tak

OŁAWA

Za cztery lata przejazd przez ulice Wiejską w Oławie ma być bezkolizyjny. Taką informację przekazał wicemarszałek województwa dolnośląskiego Michał Rado po tym jak chwilę wcześniej minister infrastruktury ogłosił, że Oława otrzyma dofinansowanie na tę inwestycję

- Udało się - mówi, nie kryjąc satysfakcji, wicemarszałek Rado, który od początku kadencji zabiega o długo oczekiwaną budowę wiaduktu nad przejazdem kolejowym przy ul. Wiejskiej w Oławie. - Przy pierwszej edycji programu dopłat premiowane były duże miejscowości, więc Oława znalazła się na liście rezerwowej. W tym roku mamy drugą edycję programu i Oława jest na liście podstawowej, co oznacza, że otrzyma dofinansowanie na budowę wiaduktu. Bardzo się z tego cieszę, bo mam też zapewnienie marszałka województwa dolnośląskiego, że samorząd województwa dołoży pozostałą kwotę i wybudujemy ten wiadukt - deklaruje.

O tym, że Oława otrzyma dofinansowanie na budowę wiaduktu w ramach programu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe", 10 lipca oficjalnie podczas konferencji prasowej w Oławie poinformował minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

- Dzisiaj w Oławie ogłaszamy wyniki konkursu, który organizują PKP Polskie Linie Kolejowe na dofinansowanie inwestycji mających poprawić bezpieczeństwo ruchu na przejazdach drogowo-kolejowych. Dodał, że o inwestycje, które są dofinansowywane w tym programie, mogą się ubiegać wszyscy zarządcy dróg, gdy ze względu na natężenie ruchu zarówno kolejowego, jak i drogowego przejazd wymaga budowy tunelu albo wiaduktu.

- Właśnie rozstrzygnęliśmy drugi etap tego konkursu i wyłoniliśmy 29 kolejnych miejsc w Polsce, takich jak to w Oławie, które otrzymają dofinansowanie i gdzie zostanie wybudowany nowy bezkolizyjny przejazd drogowo-kolejowy - powiedział minister. - Chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego, transportu kolejowego, ale też o płynność ruchu w tego typu miejscowościach. (...) Dziękuję marszałkowi, samorządowi województwa dolnośląskiego, że wystartowali w konkursie i dzięki temu Oława może być dzisiaj na liście podstawowej i uzyskać dofinansowanie na budowę bezkolizyjnego przejazdu drogowo-kolejowego.

O tym, że budowa wiaduktu w Oławie to bardzo zasadna inwestycja, uczestnicy konferencji mogli się przekonać osobiście. W ciągu zaledwie 15 minut szlaban kolejowy na ul. Wiejskiej zamykał się kilka razy, a sznurek oczekujących na przejazd przez tory samochodów się wydłużał.

- To nie jest ustawka - powiedział, uśmiechając się marszałek województwa dolnośląskiego Paweł Gancarz. - To pokazuje zasadność tych inwestycji i tego programu, który uruchamia Ministerstwo Infrastruktury i za co dziękuję.

Dodał, że w sumie Dolny Śląsk w tej edycji konkursu otrzymał dofinansowanie na cztery takie kolizyjne skrzyżowania i jest pod względem liczby drugim regionem w kraju. Podkreślił, że tym, który bardzo mocno zabiegał o inwestycję w Oławie, jest wicemarszałek Michał Rado, który w zarządzie województwa odpowiada za infrastrukturę, a przejazd w Oławie to problem, który od ponad 20 lat nie mógł doczekać się rozwiązania.



Burmistrz Tomasz Frischmann mówi, że budowa wiaduktu na ul. Wiejskiej nie wyklucza budowy trasy średnicowej nad którą pracuje miasto



Wicemarszałek Michał Rado: - W przeciągu czterech lat ten wiadukt powstanie

- Dzisiaj staje się to faktem - kontynuował Paweł Gancarz. - Informacja o dofinansowaniu pozwala nam uruchomić dalszą procedurę i jest to duży krok do przodu (...).

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann przypomniał, że od prawie 20 lat różne instytucje i środowiska w Oławie zabiegały o to, by zrobić coś z tym przejazdem.

- Marzyło nam się, że będzie to tunel, wiadukt, ale zawsze to były marzenia - powiedział. - Serdecznie dziękuję, panie ministrze, za dostrzeżenie naszego problemu związanego z tym przejazdem. Będziemy mieli przejazd bezkolizyjny, który ułatwi nam komunikację pomiędzy częściami naszego miasta, które mocno się rozbudowuje (...). Bardzo cieszymy się z tej inwestycji, liczymy na jak najszybsze rozpoczęcie prac i realizację zadania. Cieszę się, że pan marszałek wraz z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei złożyli wniosek o dofinansowanie i mają środki finansowe. Zadanie jest trudne, ale znając zespół, który to prowadzi, jestem przekonany, że to pójdzie szybko i będzie jak najmniej problemów realizacyjnych. Jeszcze raz, w imieniu mieszkańców, tych, co przez lata o to zabiegali, dziękuję.

Maciej Kaczorek, członek zarządu Polskich Linii Kolejowych, przypomniał, że ogółem dzięki współpracy z ministerstwem, ale głównie z wnioskodawcami, czyli samorządami, w ramach dwóch edycji programu łącznie powstanie 46 bezkolizyjnych rozwiązań.

Koncepcja budowy wiaduktu na ul. Wiejskiej już jest - powiedział nam po konferencji wicemarszałek Rado - a szacowany koszt inwestycji to około 60 mln zł. Ministerstwo przyznało na jego realizację 8 mln zł. Pozostała kwota ma być sfinansowana z budżetu województwa.

- Będzie to trudny w realizacji projekt, bo najazd na wiadukt ma się rozpoczynać w okolicach Kauflandu, a kończyć w okolicach Lidla, co oznacza, że będzie się to wiązało z dużymi utrudnieniami w mieście, ale w przeciągu czterech lat ten wiadukt powstanie - mówi Rado. - Nie mogę w tym momencie podawać konkretnych dat, bo przetarg na realizację zadania jeszcze nie został ogłoszony i rozstrzygnięty, a z tym, jak wiadomo, bywa różnie, więc na konkretną datę rozpoczęcia prac trzeba jeszcze poczekać. Najważniejszą informacją na ten moment jest to, że mamy dofinansowanie i ten wiadukt będziemy budować.

Zadowolony z informacji o budowie wiaduktu jest burmistrz Tomasz Frischmann, bo jak przypomina, jest to newralgiczny punkt komunikacji na terenie miasta.

- Cieszę się, że Dolnośląska Służba Dróg i Kolei złożyła wniosek o dofinansowanie. Jeszcze lepszą informacją jest, że przy tak kosztownej inwestycji budżet państwa dorzuci środki finansowe.

Swego czasu burmistrz promował pomysł, by wiadukt przez tory powstał nie na ul. Wiejskiej, a bliżej przystanku kolejowego Oława Zachodnia. Uzasadniał to między innymi tym, że byłoby to tańsze rozwiązanie, gdyż nie wymagałoby przebudowy istniejącej infrastruktury. Teraz, gdy decyzja o budowie wiaduktu na ul. Wiejskiej zapadła, mówi, że jedno nie wyklucza drugiego.

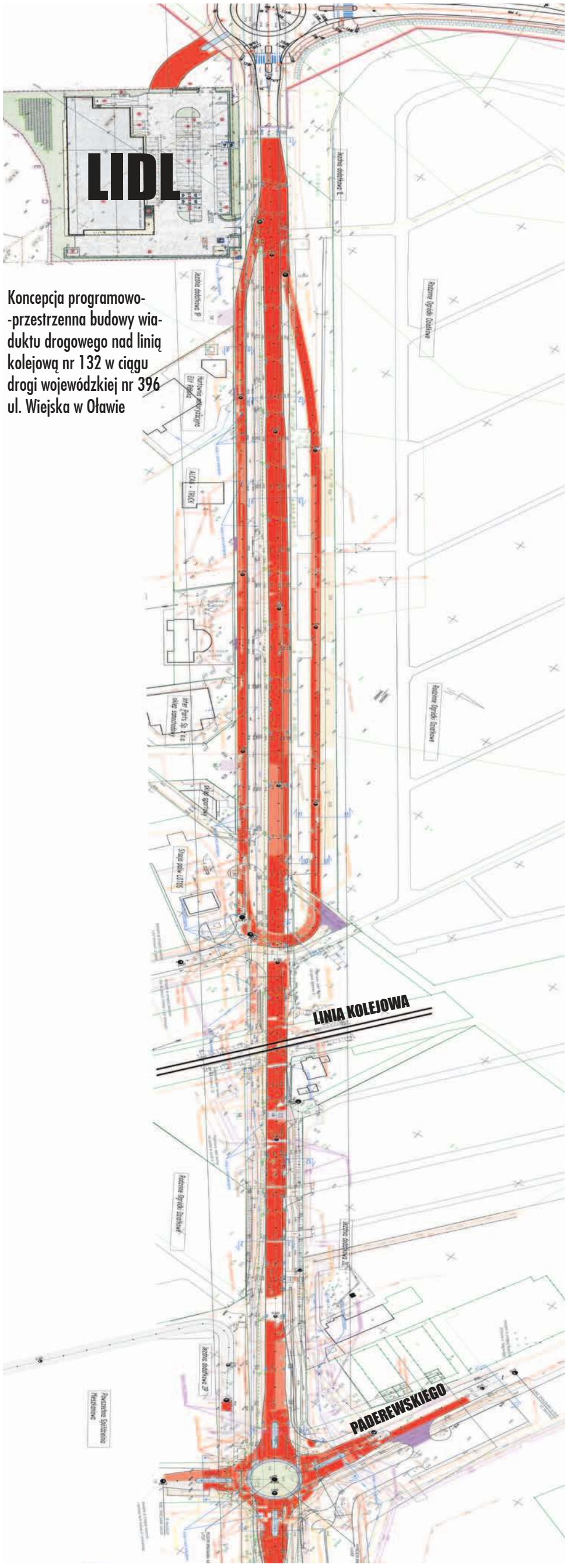
- Wciąż uważam, że budowa wiaduktu w okolicach przystanku Oława Zachodnia i wykonanie nowej trasy średnicowej, nad którą my jako miasto pracujemy i której pewne odcinki są już zaprojektowane albo są w trakcie projektowania, spowoduje, że powstanie nowy szlak komunikacyjny, którego w mieście brakuje - tłumaczy. - Ruch na ul. Wiejskiej jest bardzo duży, wiadukt spowoduje, że samochody nie będą stały, ale cały ich ciąg wciąż będzie wjeżdżał do miasta, co powoduje, że te korki mimo wszystko będą powstawały. Wybudowanie nowej trasy średnicowej spowoduje, że ruch tranzytowy i część ruchu miejskiego rozłożą się na dwie drogi. Więc jedno drugiego nie wyklucza i cały czas pracujemy nad drugim rozwiązaniem, czyli drogą miejską, i przeznaczymy na to środki, a w przypadku ogłoszonej dzisiaj inwestycji liczymy na marszałka, bo padły deklaracje, że będzie to wykonane z budżetu pozamiejskiego.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Podczas konferencji prasowej w Oławie poinformowano, że DSDiK, a tym samym Urząd Marszałkowski otrzymał dofinansowanie na budowę wiaduktu na ul. Wiejskiej w Oławie.

eprasa.pl da35e853ff



Koncepcja programowo-przestrzenna budowy wiaduktu drogowego nad linią kolejową nr 132 w ciągu drogi wojewódzkiej nr 396 ul. Wiejska w Oławie

Wicemarszałek Rado: - Coraz bliżej budowy OBWODNICY Oławy

OŁAWA

Wicemarszałek Michał Rado za pośrednictwem mediów społecznościowych przekazał nowe informacje w sprawie planowanej budowy obwodnicy Oławy

We wpisie wicemarszałka województwa dolnośląskiego czytamy: - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otrzymała zgodę na rozpoczęcie procedury związanej ze złożeniem wniosku o decyzję środowiskową. Po uzyskaniu aktualnych map ewidencyjnych projektanci będą mogli nanieść wszystkie wymagane informacje. To niezbędny etap przed złożeniem kompletnego wniosku. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, wniosek może zostać złożony jeszcze w tym miesiącu! Każdy z tych etapów przybliża budowę obwodnicy Oławy. Wiem, że jest to bardzo wyczekiwana inwestycja. Będę Państwa informować o kolejnych działaniach.

(KT)



ROZMAWIALI o Trasie Swojczyckiej



fot. Urząd Gminy Czernica

Uczestnicy spotkania

JELCZ-LASKOWICE

We wtorek, 14 lipca, w Urzędzie Gminy Czernica odbyło się spotkanie poświęcone dalszym pracom nad projektem tzw. Trasy Swojczyckiej - planowanego korytarza komunikacyjnego, który ma poprawić połączenia drogowe we wschodniej części Aglomeracji Wrocławskiej

Spotkanie zorganizowano z inicjatywy posłanki Anny Sobolak. Uczestniczyli w nim m.in. wójt gminy Czernica Jarosław Jagielski wraz z zastępcą Dariuszem Koprowskim, przewodniczący Rady Gminy Czernica Grzegorz Rembikowski, radni oraz przedstawiciele samorządów i instytucji zaangażowanych w przygotowanie inwestycji. Gminę Jelcz-Laskowice reprezentował burmistrz Piotr Stajszczyk.

Podczas rozmów omawiano kierunki dalszych działań związanych z przygotowaniem projektu oraz wyzwania, jakie stoją przed partnerami uczestniczącymi w jego realizacji.

Jak poinformował za pośrednictwem mediów społecznościowych burmistrz Piotr Stajszczyk, w jego ocenie Trasa Swojczycka powinna stanowić element nowoczesnego i zintegrowanego systemu transportowego, łączącego rozwój infrastruktury drogowej z transportem publicznym, poprawą bezpieczeństwa oraz zwiększeniem dostępności komunikacyjnej mieszkańców regionu.

Według włodarza Jelcza-Laskowic realizacja inwestycji może przyczynić się do odciążenia obecnej sieci dróg, skrócenia czasu dojazdu do Wrocławia oraz poprawy płynności ruchu. Wskazał również na potencjalne znaczenie projektu dla rozwoju gospodarczego i inwestycyjnego wschodniej części aglomeracji oraz poprawy dostępności terenów przeznaczonych pod działalność gospodarczą.

Jak podkreślano podczas spotkania, Trasa Swojczycka jest przedsięwzięciem wieloletnim, którego realizacja będzie wymagała współpracy administracji rządowej, samorządów oraz innych zaangażowanych instytucji. Przed uczestnikami projektu są kolejne etapy obejmujące analizy, uzgodnienia, przygotowanie dokumentacji oraz pozyskanie środków zewnętrznych niezbędnych do realizacji inwestycji.

(KT)

eprasa.pl da35e853ff

Wstępniak, czyli...



...mamy w czym wybierać

Uważny czytelnik zapewne zauważył, że od jakiegoś czasu niektóre teksty w gazecie są opatrzone logotypami „Kultura powiatu niejedną ma twarz". To znak, że wspólnie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego chcemy pokazywać i promować różnorodność kulturową naszego powiatu. A jest się czym pochwalić. W zasadzie o całym Dolnym Śląsku, z racji położenia i historii, można powiedzieć, że jest wielkim tyglem kulturowym. U nas dochodzą dodatkowe czynniki, dzięki którym kultura naszego powiatu jest naprawdę bogata i różnorodna. To przecież z jednej strony bogata kultura kresowa, pielęgnowana przez liczne organizacje zrzeszające tych, którzy swoje korzenie zostawili na Kresach - z drugiej niemieckie dziedzictwo kulturowe po poprzednich mieszkańcach tej ziemi, którzy swoje korzenie zostawili w Oławie. To z jednej strony urodzony w Oławie wybitny matematyk żydowskiego pochodzenia Alfred Pringsheim, którego córka Katia została żoną Tomasza Manna, niemieckiego pisarza - laureata Nagrody Nobla, z drugiej - urodzona w Oławie Klementyna Sobieska, wnuczka króla Jana III Sobieskiego - tytularna królowa Anglii, Szkocji i Irlandii.

Ta kulturowa różnorodność Oławy i okolic, przejawiająca się w wielu dziedzinach, korzysta także z lokalnych historii. Bo to z jednej strony pruscy husarzy, zajmujący koszary w centrum Oławy - z drugiej Armia Czerwona, która po wojnie przejęła te same obiekty i praktycznie okupowała miasto do lat 90. Z jednej Templariusze, wciąż na nowo odkrywani - z drugiej bardziej współcześnie tzw. objawienia oławskie, jakie miał mieć Kazimierz Domański na swojej działce, a czego Kościół katolicki nigdy nie uznał. Historię tej ziemi tworzą zarówno więźniowie niemieckiego obozu pracy Fünfteichen, ale też amerykańscy lotnicy, którzy zginęli tu walcząc z niemiecką machiną faszystowską. Ależ to bogactwo!

Ale nie tylko historię mamy różnorodną, bo i świat przyrody jest bardzo bogaty - są pola, lasy, stawy i rzeki. Podobnie z lokalizacją - z jednej strony malutkie wsie, z drugiej miasto i bliskość aglomeracji.

To wszystko wpływa na naszą kulturę, jest dla niej inspiracją, czasem tworzywem. Jest z czego czerpać garściami. I twórcy czerpią. Mamy wielu lokalnych pisarzy, piosenkarzy, malarzy, poetów czy rzeźbiarzy. Korzystają z różnorodności naszego powiatu tworzą dziś na nowo kulturę naszej małej ojczyzny, a my w cyklu „Kultura powiatu niejedną ma twarz" chcemy to pokazywać i promować.

JERZY KAMIŃSKI



Mieszkańcy chcą by na tym skrzyżowaniu ustawiono znak wskazujący kierunek jazdy do firmy Electroluks



Na skręcie w Różaną stoi znak informujący, że ciężarówki mogą jechać tylko przez 80 metrów ulicy Różanej.



...Na dalszej części Różanej obowiązuje zakaz wjazdu samochodów ciężarowych

Bo ciężarówki NISZCZĄ studzienki

OŁAWA

Mieszkający ul. Różanej chcą dodatkowego znaku, który wskaże kierowcom ciężarówek właściwą drogę

Na ulicy Różanej obowiązuje zakaz jazdy samochodów powyżej 20 ton. Zakaz nie obowiązuje jednak na krótkim odcinku o długości 80 metrów, by samochody ciężarowe mogły dojechać do bocznicy kolejowej.

Mieszkający tamtych okolic twierdzą, że zakaz ruchu obowiązujący na wyłączonej części ulicy jest często łamany przez kierowców ciężarówek, którzy dojeżdżają tędy do pobliskich firm, w tym do zakładów Electrolux. - Ulica jest wąska, przejazd przez nią dodatkowo ograniczają stojące wzdłuż samochody, a także wyjeżdżające z parkingu ciężarówki, które mimo zakazu tu wjeżdżają, jeżdżą po krawężnikach i studzienkach kanalizacyjnych, a te są już stare i tak wiele razy były już niszczone i klejone, że nie spełniają swojej roli - mówią mieszkańcy. - Nasze posesje są niżej niż droga, więc przy każdym większym deszczu zalewa nam podwórka, a zdarza się też, że i piwnice.

Zdaniem mieszkańców problem można by zniwelować albo zmniejszyć, gdyby na skrzyżowaniu ulic Różanej, Spacerowej i Sikorskiego do istniejących już znaków informacyjnych dołożyć jeszcze jeden informujący o tym, że zjazd do firmy Electrolux jest dalej, czyli na Rondzie Ofiar Katynia. Tam taki znak z nazwą firmy i strzałką kierującą już stoi, a taki sam przydałby się na wspomnianym skrzyżowaniu, by dać jasny komunikat kierowcom ciężarówek jadących od strony ulicy Spacerowej, bo gdy jadą kierując się GPS, to on może wskazywać im Różaną i mimo istniejących znaków skręcają, a wycofać się trudno, bo droga jest wąska.

Mieszkańców dziwi, że na łamanie przepisów nie reaguje Straż Miejska. Przy wjeździe na ul. Różną oraz na przyległym parkingu są bowiem kamery włączone do systemu miejskiego monitoringu. - Nie widzą, co tu się dzieje, nikt tych kamer nie sprawdza? - pytają retorycznie.

Paweł Gardyjan z SM w Oławie tłumaczy, że Straż Miejska nie ma uprawnień, które pozwalają im interweniować w tego typu przypadkach naruszenia przepisów drogowych. Straż może karać kierowców tylko za złe parkowanie i naruszenie zakazu wynikającego ze znaku B1, tj. zakaz ruchu w obu kierunkach. Za łamanie innych przepisów drogowych może karać tylko policja. Musi jednak wiedzieć, że do takiego naruszenia przepisów doszło. Gardyjan przypomina, że kiedyś na ul. Nowy Otok był problem z samochodami ciężarowym, mieszkańcy zgłaszali to na policję, policjanci sprawdzali to na miejskim monitoringu i problem rozwiązano. O łamaniu przepisów drogowych policję informuje też SM, jeżeli takowe zauważy, ale jeżeli chodzi o ulicę Różaną i problemy z łamiącymi zakaz ciężarówkami to... - Pierwszy raz słyszę o tym problemie - mówi Gardyjan. - Żaden z mieszkańców nam tego nie zgłaszał i nie zauważyliśmy takiego problemu na monitoringu.

Co do dodatkowego znaku informacyjnego na skrzyżowaniu ulic Różanej, Spacerowej i Sikorskiego nie może go postawić ani Zarząd Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie, ani Powiatowy Zarząd Drogowy, gdyż nie jest to znak dotyczący ruchu drogowego, a znak reklamowy konkretnej firmy - tłumaczy Dariusz Pośląd, dyrektor ZDMiZ. Według niego skrzyżowanie i droga są obecnie dobrze oznakowane, znak z informacją, że zakaz wjazdu ciężkich samochodów nie obowiązuje tylko na długości 80 metrów, jest widoczny, więc gdy kierujący ciężarówkami mimo to przejeżdżają ul. Różaną, robią to na własną odpowiedzialność - mówi dyrektor Pośląd i dodaje, że są to raczej incydentalne zdarzenia.

Firm w okolicy Różanej, do których przyjeżdżają ciężarówki z różnych stron kraju, jest kilka, ale jeżeli znak informujący o kierunku zjazdu do firmy Electrolux ma pomóc mieszkańcom, to - informuje nas pracownik Electroluksa - firma umieści przy skrzyżowaniu ulic Różanej, Spacerowej i Sikorskiego taki znak wskazujący kierunek jazdy do ich siedziby, jeżeli właściciel drogi, tj. Powiatowy Zarząd Drogowy, wyrazi na to zgodę.

(WK)



Mimo zakazu ciężarówki jeżdżą i niszczą studzienki kanalizacyjne

eprasa.pl da35e853ff







W Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra" przy ul. Młyńskiej 3 zorganizowano uroczyste obchody 107. rocznicy powołania Policji Państwowej

107. obchody Święta Policji. Były awanse, podziękowania i wyróżnienia

- To święto ludzi, którzy - niezależnie od pory dnia, warunków pogodowych czy własnych planów - są gotowi nieść pomoc drugiemu człowiekowi - czytamy w komunikacie Komendy Powiatowej Policji w Oławie. - To także okazja, by podziękować ich rodzinom i bliskim, którzy każdego dnia wspierają policjantów oraz pracowników Policji w realizacji tej wymagającej misji.

W uroczystości uczestniczyli policjanci, pracownicy Policji, emerytowani funkcjonariusze, przedstawiciele samorządów, wymiaru sprawiedliwości, służb mundurowych oraz instytucji współpracujących z oławską Policją. W wydarzeniu wziął także udział zastępca komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu insp. Tomasz Jędrzejowski, który wspólnie z komendantem powiatowym Policji w Oławie nadkom. Grzegorzem Maciągiem wręczył akty mianowania na wyższe stopnie służbowe.

Otwierając uroczystość, nadkom. Grzegorz Maciąg podziękował policjantom, pracownikom Policji oraz wszystkim partnerom za codzienną współpracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. Podkreślił, że służba w Policji jest zaszczytem, ale również ogromnym zobowiązaniem wymagającym poświęcenia nie tylko od funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, lecz także od ich rodzin.

- W tym roku nasza formacja obchodzi 107. rocznicę powstania, bowiem 24 lipca 1919 przyjęta została przez Sejm II Rzeczpospolitej Polskiej ustawa o powołaniu Policji Państwowej, która stała się jedną z pierwszych instytucji, odradzającego się państwa - mówił oławski komendant. - Na uwagę zasługuję fakt, że w tym roku przypada też 110. rocznica powstania Milicji Miejskiej w Warszawie, 100. rocznica utworzenia stanowiska dzielnicowego Polskiej Policji, a ponadto mija 100 lat od pierwszych policyjnych zawodów sportowych, 95 lat od utworzenia w Komendzie Głównej referatu lotniczego oraz 50 lat służby kontrterrorystycznej Policji. Jako instytucja jesteśmy coraz lepiej postrzegani przez opinię publiczną, a mieszkańcy coraz większym zaufaniem obdarzają funkcjonariuszy. Wraz ze wzrostem zaufania zwiększają się wymagania i oczekiwania, którym nieustannie staramy się sprostać. W tym miejscu znaczenia nabiera fakt, że nasza formacja boryka się od pewnego czasu z problemami kadrowymi, które w sposób proporcjonalny dotykały również Oławę. Coraz śmielej mogę mówić o tym w czasie przeszłym, gdyż aktualnie wolnych wakatów jest 6, gdzie jeszcze rok temu w tym samym czasie było ich 32. To duża zmiana, wynik naszej wspólnej, ogromnej pracy w zakresie promowania zawodu i skutecznego naboru do służby. Pomimo pewnych przeciwności po raz kolejny stanęliśmy na wysokości zadania. Funkcjonariusze pozostają wierni swojej misji, niosąc pomoc tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. W związku z tym pragnę wyrazić serdeczne podziękowania i ogromne uznanie za bezcenną wartość, jaką funkcjonariusze i pracownicy Policji wnoszą w życie mieszkańców powiatu oławskiego, którzy mogą mieć poczucie, że żyją w bezpiecznym kraju. Policjant to zawód dla wyjątkowych ludzi, to służba, która wymaga od nas wrażliwości na krzywdę drugiego człowieka, ale również przestrzegania w życiu zasad moralnych, praworządności i posiadania nieposzlakowanej opinii. To bardzo trudny zawód. Nic jednak nie jest w stanie dać większej satysfakcji, niż autentyczna wdzięczność ludzi. W dniu Święta Policji nie możemy zapominać o tych, którzy pełniąc służbę złożyli najwyższą ofiarę - ofiarę z własnego życia. 7 marca 1993 roku starszy sierżant Jacek Engel, funkcjonariusz z Komisariatu Policji w Jelczu-Laskowicach zginął na służbie w trakcie kontroli drogowej, raniony z broni palnej. Pozostawił żonę i osierocił dwoje dzieci. Nie może również zabraknąć podziękowań i życzeń dla pracowników cywilnych oławskiej komendy, którzy dbają o sprawy organizacyjne, kadrowe oraz o finanse. Bez waszej pracy Policja nie byłaby w stanie sprawnie funkcjonować. To od was w dużej części zależy nasz sukces. Wyrazy głębokiego uznania i szacunku składam wspierającym nas związkowcom, emerytom i rencistom - wciąż korzystamy z waszej pomocy i doświadczenia. Słowa podziękowania skieruję również do przedstawicieli prokuratury oraz sądu, z którymi na co dzień współpracujemy dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. Dobra współpraca naszych instytucji jest ich rękojmią, która gwarantuje spokojne życie mieszkańców powiatu. Nie inaczej jest w kwestii współpracy z innymi służbami - ze Strażą Pożarną, Strażą Miejską i Gminną, Strażą Rybacką, Strażą Leśną oraz innymi instytucjami. Ramię w ramie podczas wypadków, pożarów, klęsk żywiołowych i innych zdarzeń, łącząc profesjonalizm, niesiemy pomoc wszystkim potrzebującym.



Nie może zabraknąć podziękowań dla władz samorządowych - za zrozumienie naszych potrzeb, wsparcie finansowe i rzeczowe. Wszystko to jest wyrazem waszego zaangażowania i pomocy, którego udzielacie nam nieustannie. Drogie policjantki, policjanci i pracownicy Policji. W dniu naszego święta życzę wam dalszej satysfakcji z pełnienia odpowiedzialnej służby, spełnienia wszystkich planów, zamierzeń zawodowych i osobistych. Proszę również przekazać wyrazy uznania waszym bliskim, którzy z cierpliwością znoszą niedogodności naszej służby.

Z dniem 24 lipca 2026 roku awansowanych zostało 28 funkcjonariuszy: 11 w korpusie aspirantów, 7 w korpusie podoficerów, 10 w korpusie szeregowych.

Na wyższe stopnie służbowe mianowani zostali:

* aspiranci sztabowi Policji: Paweł Gabryelski, Marcin Ożga, Adam Sandryk;

* starsi aspiranci Policji: Beata Giebuta, Mariusz Kołodziejczyk, Dorota Pelc, Magdalena Chmiel, Jacek Kuruc, Anna Zarycka;

* aspiranci Policji: Rafał Mroczko, Krystian Monastyrski;

* sierżanci sztabowi Policji: Dawid Bednarczyk, Paweł Jaskot, Mateusz Mirecki, Kacper Pasierbowicz, Karolina Kupska;

* starsi sierżanci Policji: Wojciech Guź, Kacper Grześkowiak;

* starsi posterunkowi Policji: Michał Bąk, Andżelika Idzial, Daniel Jędras, Dariusz Martyński, Paweł Michalski, Karolina Ociepska, Paweł Szarek, Klaudia Szumna, Łukasz Tuśno, Szymon Ziemecki.

Podczas uroczystości wręczono również wyróżnienia dla pracowników cywilnych Policji. Za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych komendant powiatowy Policji w Oławie wyróżnił: Gabrielę Horodyską Sylwię Rolę-Talarowską Danutę Kalinkowską Dariusza Dyję Bogusława Hołyka.

Nie obyło się też bez nagród przyznanych przez władze samorządowe miast i gmin powiatu oławskiego funkcjonariuszom, którzy swoją postawą, zaangażowaniem i profesjonalizmem w sposób szczególny przyczyniają się do budowania poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Wśród wyróżnionych znaleźli się: asp. szt. Krzysztof Pikuła, Monika Chowaniak, Marcin Ożga, Marek Kuryś, Paweł Gabryelski, Lucyna Grondys, Marcin Kozioł, Łukasz Nocko; mł. asp. Marek Kurzawa, Marta Bagińska, Karolina Tracz, Kamila Kościelak, Mateusz Pękalski, Elżbieta Zbierska; st. asp. Beata Giebuta, Mariusz Kołodziejczyk, Mateusz Piasecki; asp. Rafał Mroczko, Anna Furgała-Borek, Piotr Pityński; sierż. szt. Karolina Kupska, Łukasz Łagodziński, Dawid Bednarczyk, Kacper Pasierbowicz; sierż. Paulina Krzak, Mateusz Wójcik, Ireneusz Domański; st. sierż. Kacper Grześkowiak.

- Wszystkim awansowanym funkcjonariuszom oraz wyróżnionym pracownikom cywilnym składamy serdeczne gratulacje - podkreślają przedstawiciele oławskiej komendy. - Życzymy kolejnych sukcesów zawodowych, satysfakcji ze służby i pracy oraz bezpiecznych powrotów do swoich rodzin. Dziękujemy również wszystkim gościom za obecność i wspólne świętowanie tego wyjątkowego dnia. „Pomagamy i chronimy" to nie tylko policyjne motto. To codzienna służba ludzi, którzy każdego dnia wybierają odpowiedzialność, odwagę i troskę o bezpieczeństwo innych.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl da35e853ff

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy

Firma Jaśnikowski®

Największy dom pogrzebowy na ziemi Oławskiej

Tradycja, Szacunek, Profesjonalizm
- Twój Spokój w Trudnych Chwilach.

Oława, Zwierzyniecka 5
Oława, Rynek 24
Jelcz-Laskowice, Witosa 18a

telefon 601 916 666

www.jasnikowski.com.pl



REKLAMA

Rodzinie, przyjaciołom i znajomym
serdeczne podziękowania za udział w ostatniej drodze

śp. Danuty Załęskiej
z domu Bilińskiej

składają
siostra Barbara z mężem, siostrzeńcem
i rodziną oraz córka z synem i rodziną

Księdzu Pawłowi Szerlowskiemu
składamy serdeczne podziękowanie za modlitwę,
piękne kazanie i odprowadzenie

śp. Danuty Załęskiej

na miejsce wiecznego spoczynku.

Siostra Barbara z mężem, siostrzeńcem i rodziną
oraz córka z synem i rodziną

Właścicielom i pracownikom
Dolnośląskiego Zakładu Pogrzebowego, Firmie Jaśnikowski
składamy szczere podziękowania za profesjonalne i godne
przygotowanie uroczystości pogrzebowej

śp. Danuty Załęskiej

Siostra Barbara z mężem, siostrzeńcem i rodziną
oraz córka z synem i rodziną

ZAMAWIANIE NEKROLOGÓW

Telefon
605 996 555
ogloszenia@gazeta.olawa.pl

ODESZLI

OŁAWA

3 VII	- Grzegorz Blacharski	- ur. 1965
6 VII	- Jadwiga Kozłowska	- ur. 1958
6 VII	- Leszek Pastuch	- ur. 1982
7 VII	- Anna Siemaszko	- ur. 1947
7 VII	- Zbigniew Kamiński	- ur. 1955
7 VII	- Jarosław Woźniakiewicz	- ur. 1983
8 VII	- Marian Olejnik	- ur. 1953
8 VII	- Jan Łoś	- ur. 1961
9 VII	- Włodzimierz Ludian	- ur. 1951
10 VII	- Janina Kuźniar	- ur. 1940
10 VII	- Marianna Kalinkowska	- ur. 1941
11 VII	- Emilia Rzadkowska	- ur. 1930
11 VII	- Józef Kamiński	- ur. 1940
11 VII	- Maria Świętochowska	- ur. 1951
12 VII	- Zofia Wrońska	- ur. 1949



REKLAMA

NOWA SIEDZIBA



GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00

REKLAMA

eprasa.pl da35e853ff

Maja Mecan opublikowała oświadczenie: - Żyję i walczę

Fundacja „Cancer Fighters" poinformowała kilka dni temu o śmierci Mai Gadowskiej, a wiele osób błędnie pomyślało, że chodzi o 12-letnią oławiankę Maję Mecan

Wszystko zaczęło się od nieprecyzyjnego wpisu fundacji Cancer Fighters, która zamieściła w mediach społecznościowych post, początkowo zawierający tylko imię dziewczynki, jej zdjęcie i informację, że odeszła po walce z chorobą. Post po kilkudziesięciu minutach został edytowany, ale w swojej początkowej wersji był bardzo nieodpowiedzialny, ponieważ sprawił, że wiele osób od razu pomyślało, że chodzi o Maję Mecan, a nie Maję Gadowską. Po nagraniu utworu z Bedoesem, oławianka stała się najbardziej rozpoznawalną podopieczną fundacji, więc w naszej opinii zdecydowanie nie powinno się informować o śmierci „Majeczki" bez publikacji pełnego imienia i nazwiska (które zostało dodane do posta dopiero po kilkudziesięciu minutach).

W naszej redakcji też mieliśmy chwilę niepewności i strachu, że informacja dotyczy Mai Mecan. Oczywiście nie opublikowaliśmy na portalu tuOlawa.pl żadnego błędnego komunikatu, bo uważamy, że w tego typu sprawach należy być bardzo delikatnym i uzyskać potwierdzenie z wielu źródeł. Po kilku minutach sprawdzania, wiedzieliśmy już, że chodzi o Maję Gadowską. Niestety wiele mediów o to potwierdzenie się nie postarało i na bardzo dużych, ogólnopolskich portalach pojawiła się nieprawdziwa informacja o śmierci Mai Mecan.

Oławianka opublikowała w mediach społecznościowych oświadczenie: - Jeszcze raz informuję, że żyję. Przez nieprawdziwe informacje w mediach, wiele osób nadal ma wątpliwości. To nie ja odeszłam. Nadal jestem w szpitalu i walczę, ale żyję. Dziękuję za każde wsparcie.

***

Odpowiedzialność w takich sytuacjach spoczywa zarówno na fundacji, informującej o śmierci swojej podopiecznej, jak i na mediach, które potem tę informację przekazują. Są sytuacje, w których nie warto walczyć o jak największe zasięgi. I to zdecydowanie była jedna z nich.

Bliskim Mai Gadowskiej składamy głębokie wyrazy współczucia.

(KT)



Kamil Łysa

Maja Mecan

Festyn charytatywny w Gaci

Koło Gospodyń Wiejskich GAĆaneczki zaprasza na festyn charytatywny dla Natana - 25 lipca o godz. 16.00

W zapowiedzi czytamy: - Drodzy rodzice! Zabierzcie swoje pociechy na popołudnie pełne radości i świetnej zabawy. O animacje dla dzieci zadba ekipa **„Animacje Daria Centka Jendrzej"** wraz z profesjonalnym zespołem animatorów. To gwarancja bezpiecznej, kreatywnej i pełnej uśmiechu zabawy, którą dzieci zapamiętają na długo! Przyjdźcie całymi rodzinami, bawcie się razem z nami i wesprzyjcie Natana. Każda obecność i każda pomoc mają ogromne znaczenie. Do zobaczenia 25 lipca od godziny 16:00!

(KT)



Życie przemija,
lecz pamięć o kochanej osobie
pozostaje na zawsze w naszych sercach.

Lilli i Arkadiuszowi Rzadkowskim

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia w trudnych chwilach
z powodu śmierci Teściowej i Matki

śp. Emilii Rzadkowskiej

składają
Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego

Kolorowy chlebek pani Kasi

Pani Kasia lubi piec i gotować ale zawsze improwizuje, a że lubi tez pomagać to połączyła przyjemne z pożytecznym i upiekła kilka kolorowych chlebków. Przygotowała - też smaczne smarowidła by KGW Jaworzanki, mogły to sprzedać podczas pikniku charytatywnego Fundacji Atena

Cel: budowa „Domu pod Skrzydłami" miejsca spotkań i wsparcia seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami.

Tym, którzy nie mieli okazji być na pikniku i spróbować tego wyjątkowego chlebka, podajemy przepis od pani Kasi

- 700 gramów mąki pszennej (z innej wychodzi twardawy)
- 320 ml ciepłej wody
- 40 dkg drożdży
- 50 dkg oleju
- sól, pieprz i co tylko chcemy, czyli ulubione przyprawy - bazylia, oregano, czosnek itd., żeby chlebek miał wyjątkowy kolor - duża ilość (około pół paczki) kurkumy, wówczas będzie intensywnie żółty, curry - jasno żółty, papryka wędzona - czerwony. Miłośnicy ostrych smaków mogą dodać chili, wtedy oprócz czerwonego koloru będzie miał wyrazisty smak.

Wszystkie składniki wrzucamy do naczynia, mieszamy i odstawiamy wyrobione ciasto na około 30 minut, by wyrosło.

Wyrośnięte ciasto można można włożyć do foremki albo tak - jak pani Kasia - uformować jak roladkę i na papierze włożyć do piekarnika. Piec w temp. około 200 stopni C przez 30 minut. Po tym czasie wyjmujemy i odstawiamy do ostygnięcia. Smacznego!

Chlebek sam w sobie smakuje wyśmienicie, ale można go też posmarować - również specjałami pani Kasi:

* specjał pomidorowy - czyli doprawione jak do spaghetti mięso mielone plus kostka smalcu i jeszcze więcej przypraw, usmażone, a po wystygnięciu idealne do smarowania chleba

* pasta z fasoli - najlepiej białej, plus ciecierzyca, czosnek, odrobina oliwy z oliwek i mnóstwo przypraw. Wszytko miksujemy i voilà!

(WK)



Pani Kasia (po prawej) - jak mówi - lubi piec i gotować, ale zawsze improwizuje, a że lubi też pomagać, to połączyła przyjemne z pożytecznym i upiekła kilka kolorowych chlebków

eprasa.pl da35e853ff

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl

Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego



W starostwie uroczyście podsumowano sportowy rok szkolny 2025/2026

Na ceremonię przybyli uczniowie wyróżniający się na arenach sportu szkolnego, dyrektorzy szkół i nauczyciele wychowania fizycznego. Uroczystość prowadził Paweł Nabiałczyk Przewodniczący Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. Nagrody najlepszym wręczała Wicestarosta Maria Bożena Polakowska.
Klasyfikację końcową szkół i nazwiska wyróżnionych uczniów publikjemy na stronie internetowej powiatu - www.starostwo.olawa.pl

(JK)


Fot. Jarosław Kilnar

Monika Kropaczewska-Kasprzak dyrektorem ZS w Oławie

Zarząd Powiatu rozstrzygnął konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie.

Stanowisko dyrektora zarząd powierzył Monice Kropaczewskiej-Kasprzak na okres od dnia 1 września br. do 31 sierpnia 2031 r.

Nominację dyrektorską Monice Kropaczewskiej-Kasprzak wręczył 10 lipca Starosta Oławski Marek Szponar, który wyraził przekonanie, że powierzenie jej kierownictwa ZS na najbliższych 5 lat, przyczyni się do dalszego rozwoju jednostki. Pogratulował także nowej pani dyrektor dotychczasowych osiągnięć zawodowych oraz życzył sukcesów edukacyjnych i organizacyjnych w zarządzaniu powiatową jednostką. Następnie starosta wraz z panią dyrektor rozmawiali na temat przyszłości i realizacji kolejnych działań w Zespole Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie.

Monika Kropaczewska-Kasprzak posiada ponad 30 letni staż pracy pedagogicznej, a w ZS w Oławie pracuje od 2022 roku.

(WOKL)


Fot. Wojciech Kloczkowski

Postępują prace przy drugim etapie modernizacji dróg w Oleśnicy Małej i Osieku

Trwa realizacja drugiego etapu przedsięwzięcia pn. „Modernizacja drogi powiatowej nr 1561 D w m. Osiek i przebudowa w m. Oleśnica Mała".

W dniu 9 czerwca na miejsce inwestycji udali się Starosta Oławski Marek Szponar oraz Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Oławie Szymon Kościelak. Samorządowcy spotkali się z kierownikiem robót drogowych, który przedstawił aktualny postęp prac.

Zgodnie z planem całe przedsięwzięcie (dwa zadania), które realizuje firma PRD-M Sp. z o.o. z Brzegu, zostanie ukończone w październiku br.:

- zadanie 1 - polegające na modernizacji drogi powiatowej nr 1561 D w Osieku (w kierunku Godzikowic), za kwotę 372 341,34 zł,
- zadanie 2 - mające na celu przebudowę drogi powiatowej nr 1561 D w Oleśnicy Małej, za kwotę 611 238,68 zł.

W przypadku przebudowy drogi powiatowej nr 1561 D w Osieku zakres robót obejmuje m.in.: wymianę - ułożenie nowej nawierzchni jezdni, wymianę zniszczonej podbudowy, a także wykonanie - utwardzenia poboczy kruszywem, zjazdów z kruszywa i masy mineralno - bitumicznej, ścieku przykrawężnikowego z kostki betonowej oraz czyszczenie przepustów.


Fot. Wojciech Kloczkowski

Z kolei modernizacja drogi powiatowej nr 1561 D w Oleśnicy Małej, obejmuje m.in.: wymianę - ułożenie nowej nawierzchni jezdni, wymianę zniszczonej podbudowy, a także wykonanie utwardzenia poboczy kruszywem oraz zjazdów z kruszywa i masy mineralno - bitumicznej.

Zadanie jest realizowane przez Powiat Oławski (983 580,02 zł) z dofinansowaniem 50% kosztów przez Gminę Oława (491 790,01 zł).

(WOKL)

Samorządy dofinansowują modernizację oddziału wewnętrznego ZOZ

24 czerwca w Starostwie Powiatowym w Oławie Starosta Oławski Marek Szponar spotkał się z wójtem gm. Oława Arturem Piotrowskim

Samorządowcy podpisali umowę dotyczącą udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej na realizację zadania polegającego na współfinansowaniu wydatków inwestycyjnych związanych z drugim etapem modernizacji oddziału wewnętrznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Oławie.

Na realizację przedsięwzięcia w tym roku Powiat Oławski przekaże dotację celową w wysokości 200 000 zł, a Gmina Oława - 250 000 zł.

Przypomnijmy, że pierwszy etap remontu - obejmujący wschodnie skrzydło oddziału wewnętrznego szpitala powiatowego - zakończył się w październiku 2025 roku. Realizacja tego zadania była możliwa dzięki wsparciu samorządów z terenu powiatu oławskiego, które przeznaczyły na ten cel łącznie ponad 2 mln zł.

(JK)


Fot.: Jarosław Kilnar

eprasa.pl da35e853ff

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej:
bip.jelcz-laskowice.pl

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

(KT)

Jelcz-Laskowice, 13 lipiec 2026 r. RG.6721.3.2026.GA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębach Jelcz i Miłoszyce, gmina Jelcz-Laskowice

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach uchwały Nr XXXI/349/2026 z dnia 29 maja 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębach Jelcz i Miłoszyce, gm. Jelcz-Laskowice **„MPZP Jelcz-Miłoszyce”.**

Przedmiotem planu jest określenie zasad zagospodarowania terenu objętego uchwałą.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust 1 pkt 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w przedmiotowym zakresie.

Zainteresowani mogą składać wnioski do przedmiotowego planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko i postępowania w jej sprawie w terminie do dnia **7 sierpnia 2026 r.**

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznie, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, poprzez e-doręczenie na adres: AE:PL-32868-16335-ACRDI-32 oraz poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mail: um.info@jelcz-laskowice.pl na formularzu określonym w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), wzór formularza dostępny pod linkiem wzór formularza dostępny pod linkiem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego oraz zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Jelcz - Laskowice pod adresem: www.bip.jelcz-laskowice.pl/[w zakładce „Maja sprawa”> „wnioski planowanie przestrzenne”].

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym w kwestii rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Jelcza-Laskowic.

Z UP. BURMISTRZA
MICHAŁ WOLSKI
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Jelcza-Laskowice. Pełen zakres informacji znajduje się na stronie https://bip.jelcz-laskowice.pl/m,2761,ochrona-danych-osobowych.html oraz siedzibie Administratora.



Lato z muzyką organową

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na XIII Międzynarodowy Festiwal Wokalno-Organowy

Wydarzenie od kilkunastu lat gromadzi wykonawców muzyki wokalnej i organowej oraz publiczność zainteresowaną tym repertuarem. Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny.

Koncerty odbędą się podczas czterech sierpniowych i wrześniowych niedziel w Parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Jelczu-Laskowicach. W programie znalazły się występy artystów z Polski i zagranicy.

Tegoroczna edycja festiwalu obejmuje m.in. koncert amerykańskiej organistki Jennifer Pascual, związanej z nowojorską St. Patrick`s Cathedral, występ Wiesławy i Krystiana Ochmanów oraz Magdaleny Steczkowskiej. Przed publicznością zaprezentuje się również Soltanto String Quartet. Partie organowe wykonają Eugeniusz Wawrzyniak, Łukasz Romanek i Robert Grudzień.

MGCK zaprasza mieszkańców oraz wszystkich zainteresowanych muzyką wokalną i organową do udziału w koncertach festiwalowych.

(UMIG)







eprasa.pl da35e853ff

Glinica. Wciąż brakuje trzech

Amerykanie polegli pod

22 marca 1945 roku, w ciągu niespełna godziny, w okolicy Wrocławia, a raczej walczącego Festung Breslau, swój koniec znalazły trzy amerykańskie Latające Fortece, czwarta B-17 wylądowała bezpiecznie i cała załoga przetrwała. Trzy „Fortece" B-17 zostały zestrzelone w dramatycznych okolicznościach, poległo wielu amerykańskich lotników, ich grobów szukamy do dziś. Szczęśliwie, mamy kolejne efekty tych trudnych i intensywnych poszukiwań

Opisujemy tę historię od lat, szukamy tropów i zbieramy dane. Lotników z B-17, która wylądowała pod Strzelinem, pochowano w Oławie, na cmentarzu przy Zwierzynieckiej, i to z tego powodu opis wydarzeń z tej jednej godziny z 22 marca 1945 jest dla nas tak ważny. Ogółem z trzech załóg (łącznie 30 lotników) zginęło wtedy 14, jak do tej pory odnaleziono i ekshumowano ciała 6. W grudniu 2025 roku, po wielu latach badań, udało się wyodrębnić kolejne szczątki 4 zaginionych lotników, wkrótce oczekiwane uroczyste pogrzeby (dwa odbyły się w maju i czerwcu 2026). Kogo odnaleziono? Jak to możliwe i w jaki sposób? Pora na raport.

Amerykanie, którzy polegli pod Wrocławiem, przylecieli tu z bazy w pobliżu Foggi, południowe Włochy. Amerykańska 15. armia bombardowała cele strategiczne, obejmujące wiele krajów, również wschodnie rejony III Rzeszy. Jednym z najważniejszych i skrajnie trudnych zadań była walka w ramach „bitwy o paliwo", bombardowanie rafinerii produkujących benzynę, już wtedy głównie syntetyczną. Jednym z celów 22 marca 1945 r. była położona na północ od Drezna rafineria Ruhland.

Formacje setek bombowców B-17, Latających Fortec, i B-24 Liberator, docierały w odległe rejony, pokonując trasę nad terenami okupowanymi przez III Rzeszę, najeżonych lotnictwem myśliwskim i obroną przeciwlotniczą. To były długie i wyczerpujące misje. W przypadku uszkodzeń i braku możliwości powrotu maszyn załogi miały polecenie i możliwość lądowania po drugiej stronie frontu wschodniego, na terenie zajętym już wtedy przez radzieckiego sojusznika, alianta. Tak było również 22 marca 1945 - nad cele w okupowanej Europie i w Niemczech wysłano z włoskich baz ponad 680 bombowców. Tego dnia Amerykanie ponieśli ciężkie straty, zestrzelono wiele maszyn, wciąż były bardzo aktywne niemieckie odrzutowe Messerschmitty 262 z jednostki JG 7, skutecznie rozbijając amerykańską formację. Po ataku i bombardowaniu celu wiele maszyn, w tym opisywane cztery uszkodzone Latające Fortece, z niesprawnymi silnikami, rannymi na pokładzie, z rozbitymi zbiornikami paliwa, skierowały się na wschód, licząc na radziecki ratunek. Taka droga była ustalona, takie też były rozkazy. Przygotowano hasła i znaki rozpoznawcze (tego dnia hasło to było „Starfish"). Wszystko powinno być oczywiste i zbawienne. Odległość z Ruhland do frontu nie była zbyt duża, Rosjanie oblegali wtedy Wrocław, w wielu miejscach byli daleko za Odrą, północna część Dolnego Śląska była już w rękach Armii Czerwonej.

Spośród opisywanych tu losów czterech załóg jedną z największych zagadek pozostaje sprawa B-17 G z Glinicy (gmina Jordanów), gdzie zginęła prawie cała załoga bombowca por. Andrew F. Crane`a (429 dywizjon, 2 Grupa Bombowa nr seryjny samolotu 44-8191, nazwa własna „Praing Mantis" Modliszka).

Nad Dolnym Śląskiem znalazło się wiele uszkodzonych bombowców, cztery w niewielkich odstępach leciały na południe od Wrocławia. Załoga Fortecy kpt Johna W. Pierika (429 dywizjon, 2 Grupa Bombowa) - znalazła się w okolicach Wałbrzycha, została przechwycona przez sowieckie myśliwce. Początkowo Amerykanom wydawało się, że znaleźli ocalenie, strzelcy z B-17 przyjaźnie machali do lecących przez chwilę tuż obok radzieckich myśliwców, pilotujących dostarczane Sowietom amerykańskie samoloty P-39 Airacobra. Załogę spotkał jednak okrutny los - po chwili radzieckie myśliwce zaatakowały i zestrzeliły Amerykanów. Forteca spadła i spłonęła w Wierzbnej pod Żarowem. Rosjanie zapewne uznali, że to z pewnością wrogi samolot. Z tej B-17 uratowało się 6 członków załogi - zginęło 4 lotników, w tym obydwaj piloci. Kolejny B-17 powoli, rozbity, zmierzał wzdłuż linii frontu na wschód, to załoga por C. Robinsona (817 dywizjon, 483 Grupa Bombowa). Lecąc rozbitą maszyną, powoli tracąc wysokość i możliwość kontynuowania lotu, załoga postanowiła skakać ze spadochronami. Wyskoczyło 6 lotników, ciężko rannego strzelca wyrzucono z samolotu ze spadochronem, na pokładzie pozostało 4 członków załogi. Cali i zdrowi wylądowali pod Strzelinem, ale byli pomiędzy liniami walczących. Pierwszy pilot dowódca spędził pod ogniem w błocie 3 dni, uratowali go Rosjanie, drugi pilot R. Craig został trafiony przez niemieckiego snajpera, zmarł w radzieckim szpitalu, pochowano go w Oławie. Losy całej załogi opisałem już wcześniej. Dodam, że z tej załogi poszukujemy Johna Chupę, strzelca (prawdopodobnie jest nadal pochowany w Oławie). Z tych czterech opisywanych B-17 najwięcej szczęścia miała załoga kpt Arthura K. Foresta, (2 Grupa bombowa, B-17 G nr 46642), która wylądowała na lotnisku w Brzegu (Skarbimierz). Po paru dniach Rosjanie pomogli naprawić uszkodzenia i cała załoga mogła odlecieć dalej na wschód do Połtawy i do swojej bazy we Włoszech. Samolot tej załogi po wojnie wrócił do USA (baza Kingman) 21 grudnia 1945.

Powróćmy do załogi por. A.Crane. B-17 został uszkodzony przez artylerię już nad celem, przestał pracować silnik nr 1, po chwili również kolejny. Latająca Forteca powoli (mocą dwu pozostałych silników), lecąc na wschód, w rejonie Wrocławia ponownie była ostrzeliwana przez artylerię przeciwlotniczą, nie tylko niemiecką. Zachował się radziecki meldunek dowódcy baterii przeciwlotniczej, która po chwili przerwała ogień, ponieważ prawidłowo rozpoznano typ sojuszniczego samolotu. Amerykanie praktycznie byli już bardzo blisko terenów zajmowanych przez Rosjan, ale po chwili pojawiły się cztery Messerschmitty BF 109. Jeden z nich był pilotowany przez



Sierżant Rae Guy De Matteis - jego szczątki odnaleziono w Glinicy



Sierżant Stephen J.Fatur - jego szczątki odnaleziono w Glinicy

doświadczonego asa myśliwskiego Obf. Güntera Tolla z dywizjonu III./JG 52. Niemiec zaatakował. W powietrzu nie było nikogo więcej, tylko on z 3 pozostałymi Bf 109 i uszkodzony B-17. Po kilku seriach niemieckiego myśliwca Latająca Forteca została pozbawiona swoich możliwości obronnych. W uszkodzonej maszynie nie działały wszystkie instalacje zasilania wieżyczek z bronią maszynową, przestała działać łączność wewnętrzna, w rejonie komory bombowej wybuchł pożar, przestał pracować trzeci silnik. Amerykanie zaczęli w pośpiechu wyskakiwać z trafionego bombowca, zdaniem pilotów wyskoczyli wszyscy.

G. Toll odnotował upadek zestrzelonego bombowca w rejonie Sobótki i zaznaczył dane miejsca upadku (kwadrat 61283). To było jego 41. zwycięstwo powietrzne, ogółem w czasie wojny miał 47 zestrzeleń. Po walce niemiecki pilot powrócił na swoje lotnisko w Świdnicy (Pszenno), skąd jeszcze wielokrotnie startował do walki. W tym czasie w Świdnicy i na kilku innych lotniskach stacjonowała JG 52, wyjątkowa jednostka, w której służyło wielu doświadczonych pilotów, w tym największy w dziejach as lotnictwa - Erich „Bubi" Hartmann, któremu zaliczono 352 zestrzelenia. Obecność tych ludzi wtedy na Śląsku pokazuje, jakiego przeciwnika mieli zarówno wschodni jak i zachodni walczący alianci.

Jak walkę nad Sobótką wspominają Amerykanie? Dysponujemy dwiema relacjami, bo tylko tylu z 10-osobowej załogi przeżyło. Z Fortecy wyskoczyli obydwaj piloci, wysokość była jeszcze znaczna, spadochrony otworzyły się prawidłowo i wtedy zaczął się kolejny etap dramatu. G. Toll nie zachował się zgodnie z dawną tradycją pilotów myśliwskich (nie wspominając o obowiązującym prawie i konwencjach międzynarodowych). Niemiec zaatakował bezbronnych, opadających na spadochronach lotników! W kilku nawrotach celnie ostrzeliwał ich w powietrzu. Pierwszemu pilotowi (A.Crane) dopisało szczęście, nie został trafiony, nie odniósł ran. Lotnik wylądował na ogromnym rozległym polu, nie było gdzie się ukryć (nic jeszcze nie urosło - był marzec) co spowodowało, że niemiecki pilot znowu zaatakował. Amerykanin uciekał przez pole. Niemiec wciąż miał amunicję w swoim myśliwcu, strzelał do biegnącego, znowu nie trafił. Po chwili Amerykanin dobiegł do strumyka, ukrył się i widział, jak Messerschmitt odleciał. Niemiecka piechota obserwowała te zmagania i widząc próby ukrycia ostrzeliwała por. Crane, który w końcu postanowił się poddać, podniósł ręce, został schwytany. Ten sam los spotkał drugiego pilota (P. Honke) - on również zeznał, że był ostrzeliwany w powietrzu, w czterech kolejnych atakach, był ranny, krwawił. Udało się, obydwaj piloci przeżyli, ale trafili do niewoli, bo wylądowali po niemieckiej stronie frontu, który przebiegał zaledwie 10 kilometrów dalej. Wkrótce obydwu pilotów zawieziono do sztabu jakiejś większej jednostki, zaprowadzono na przesłuchanie. Na stole niemieckiego dowódcy leżały dokumenty kilku pozostałych członków załogi, wraz z ich metalowymi identyfikatorami (tzw. dog tags): Dormana i Dunkerleya oraz zdjęcie Betchleya (tzw. zdjęcie „ucieczkowe" - wszyscy posiadali takie fot. w stroju cywilnym do ewentualnych podrabianych dokumentów w przypadku dostania się do niewoli - przyp. PP). Obydwaj oficerowie piloci A.Crane i P. Honke, trafili do obozu jenieckiego, po zakończeniu działań wojennych powrócili do USA, złożyli obszerne relacje, opisali wydarzenia z 22 marca.

A.Crane dowódca załogi opisał: *Lecieliśmy na wschód od Breslau (...) 20 mm pocisku uderzył pomiędzy pilotami to zniszczyło układ sterowania i wywołało pożar w kabinie, samolot leciał samodzielnie powoli zakręcając w prawo, wcześniej skali pozostali członkowie załogi, potem Dorman, Betchley, Barnett, Honke i ja. Na pokładzie samolotu nie było*



Ekshumacja grobu ze śmigłem - Glinica



Obszar poszukiwań szczątków załogi B-17 w Glinicy

Fot.

eprasa.pl da35e853ff

Wrocławiem cz. 1



22 III 1945, koło Sobótki, B-17 i Messerschmitt, grafika A. Korzeniowski



fot. P.Pawłowicz

B 17 Latająca forteca

nikogo w chwili kiedy się rozbił. Widziałem skok bombardiera, 2 pilota i nawigatora, pozostali byli informowani o skoku trzy minuty wcześniej. Niemcy nie znaleźli nikogo w samolocie i pytali mnie czy wiem gdzie się znajdują pozostali członkowie załogi. Nie widziałem nikogo na ziemi ani gdzie indziej, poza pięcioma spadochronami.

Słyszałem ciągle strzały i przypuszczam, że inni członkowie załogi zginęli w wyniku ostrzału lub podczas próby przebicia się przez rosyjskie linie.

Z informacji o innych załogach: widziałem dwa B-17 dość daleko przede mną, atakowane przez Me-109. Oba stanęły w płomieniach i eksplodowały. Widziałem też dwa spadochrony. Możliwe, że jeden z samolotów należał do porucznika Johna Pierika.

To zeznali obydwaj piloci. Ciekawe, że w tych zeznaniach Niemcy zadawali pytania o członków załogi, a przecież (według zeznania) posiadali ich rzeczy osobiste, co wskazuje, że ich złapano lub znaleziono ciała.

Co się stało z pozostałymi ośmioma członkami załogi?

Oficjalnie ośmiu członków załogi zaginęło, wszyscy zostali zakwalifikowani jako MIA (Missing in Action). Przez wiele lat poszukiwano szczątków tych zaginionych, poszukiwały intensywnie agencje rządowe USA, o poszukiwania stale zabiegały rodziny poległych. Przez wiele dekad niewiele ustalono, ale nieustępliwość, wysiłek badawczy i nowe technologie, przyniosły efekt, w jednym przypadku w 2017 roku i teraz w 2025!

Archiwum X. Poszukiwania

Po zakończeniu wojny Amerykanie starannie szukali swoich poległych. W Polsce umożliwiano to przez prawie 3 lata. Prowadzący dochodzenie Amerykanie byli na terenie Polski, miejscowa administracja starała się pomóc, wtedy jeszcze to było polityczne akceptowane, wielu poległych zabrano na cmentarze Europy Zachodniej. Ta akcja została jednak przerwana, wkrótce żelazna kurtyna spowodowała, że poszukiwania nie były realizowane, nie były możliwe przez wiele dekad, pół wieku niczego nie kontynuowano. Upadek komunizmu i dostęp do nowej wiedzy spowodowały powrót do dawnych wartości. Kilka osób w Polsce zaczęło pisać o Amerykanach poległych w Polsce i współpracować z agendami poszukującym. Zaczęliśmy rozmawiać, szukać, czasu było coraz mniej, bo żyjący świadkowie byli już w podeszłym wieku. Nasza wiedza była często niewielka, wręcz zerowa, nikt wcześniej nie podejmował tych tematów, nie były potrzebne socjalistycznej władzy. Mój początek w tych wydarzeniach to poszukiwania historii lotników pochowanych w Oławie (początkowo nie wiedzieliśmy nawet, z jakiego kraju pochodzili), potem kontakty z programem Missing In Action i jego przedstawicielami w Polsce, Szymonem Serwatką i Michałem Muchą oraz przedstawicielami amerykańskiej agencji rządowej, która szeroko i intensywnie powróciła do poszukiwań poległych. Po ławskich poszukiwaniach trwały ustalenia dotyczące kolejnej załogi, które opisujemy obecnie. Wciąż trwają poszukiwania zaginionych (początkowo ośmiu) lotników z załogi por. A. Crane`a.



Amerykańska plakietka informacyjna na wypadek spotkania z Rosjanami, miał ją każdy amerykański lotnik w Europie

Zbieranie danych. Z jednej strony, doskonały dostęp do archiwów amerykańskich, uporządkowane materiały, indywidualna dokumentacja medyczna każdego poszukiwanego, karty stomatologiczne, meldunki, zdjęcia. Z drugiej, sprzeczne informacje i kompletny brak wiedzy o miejscach pochowania. No i po latach nowa siła internetu - setki stron relacji i wspomnień lotników wszystkich walczących stron, co daje możliwość szybszej oceny wydarzeń i ułatwia poszukiwania. Ze swojej strony, było mi łatwiej, mieszkam w rejonie opisywanych wydarzeń, prowadziłem działania na tym terenie, szukając relacji mieszkańców i weryfikując to, co wspominali. Po latach wiedza była uporządkowana, ale bez przełomu, wciąż brakowało zaginionych opisywanych ośmiu lotników.

Poszukiwania w Glinicy, gm. Jordanów

Relacje były sprzeczne, samolot spadł w przestrzeni przyfrontowej, niemieccy mieszkańcy byli wysiedleni, już latem w tym miejscu zamieszkali polscy osadnicy, to właśnie ich pytałem o rok 1945. W tym czasie, po wojnie, wrak samolotu jeszcze był, wielu twierdziło, że przy nim zakopano lotników, niektórzy wspominali, że szybko przeniesiono szczątki poległych na cmentarz przy pobliskim kościele. Może, ale żadnych dowodów. Wrak był źródłem podręcznych materiałów, blachy, w jego pobliżu składowano też znajdowane niewypały, co wkrótce doprowadziło do tragedii i śmierci dziecka, właśnie na skutek wybuchu niewypału. W jednej relacji panowała pełna zgodność. Latem 1945 rozpoczęto żniwa, pola pomimo wojny były starannie obsiane przez poprzednich gospodarzy. W wysokim zbożu na polu pomiędzy Glinicą i Jankówkiem, w miarę koszenia zboża, znaleziono ciało lotnika, któremu nie otworzył się spadochron. Poległego pochowano na pobliskim cmentarzu w Janówku. W tamtym okresie, tuż po wojnie, amerykańska misja wojskowa bardzo intensywnie i starannie ekshumowała i poszukiwała swoich poległych żołnierzy. Ponieważ wiedziano, że na wiejskim cmentarzu spoczywa lotnik, dokonano ekshumacji. Ciało nie było kompletne, były wątpliwości dotyczące danych poległego. Żołnierz został jednak zabrany i pochowany na cmentarzu wojennym w Belgii, oznaczony jako nieznany (NN). Do sprawy powrócono po latach. Zaczęliśmy wiązać ten grób z pobliskim miejscem upadku Fortecy. Przełom przyniósł dopiero rozwój technologii badania DNA i decyzja strony amerykańskiej o zbadaniu szczątków przywiezionych z Janówka. To był długo oczekiwany, znaczący sukces, okazało się, że spoczywający w Belgii NN to Georg Wiliam Betchley, oficer i nawigator opisywanej załogi B-17 por. Crane`a. Po ponad 70 latach rodzina mogła pochować swojego bliskiego. Poległego lotnika po raz kolejny przeniesiono i z honorami pochowano na cmentarzu wojskowym na Florydzie. Tym razem już nie bezimiennie. Na grobie napisano: „Powrócił do domu", a jego nazwisko już na wieki pozostanie także na kamiennej tablicy cmentarza w Belgii. Tak więc wtedy pozostało do odszukania jeszcze siedmiu lotników...

Georg W. Betchly został zidentyfikowany, a jak wyglądały poszukiwania i jak to się stało, że tak długo pozostał jako NN?

Cdn.

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ

eprasa.pl da35e853ff

Kultura powiatu niejedną ma twarz

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Pani od rysunków

ROZMOWA

Jej guru był Picasso. Jak każdy początkujący artysta, chciała stworzyć wyjątkowe dzieło. Życie zweryfikowało te marzenia, ale pasja pozostała pasją. Dzięki niej wciąż robi to, co sprawia jej przyjemność i zachęca do tego innych, bo - jak mówi - nigdy nie jest za późno. O malarstwie, seniorach i pasji - rozmawiamy z Anną Domańską, która od 18 lat prowadzi zajęcia z malarstwa na oławskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku



Anna Domańska

- Jak doszło do tego, że prowadzi Pani zajęcia na oławskim UTW?

- Przez przypadek (śmiech). 18 lat temu z czystej ciekawości poszłam do klubu seniora, który wtedy działał w budynku starego sądu przy ul. 1 Maja. Uznałam, że skoro jestem już na emeryturze i mam nieco więcej wolnego czasu, to chętnie spotkam się z rówieśnikami. Już nawet dokładnie nie pamiętam, ale chyba na jednym ze spotkań koordynatorki z tego klubu zapytały, czy nie poprowadziłabym zajęć plastycznych na powstającym UTW. Uznałam: czemu nie, zobaczymy, co z tego będzie. Nie myślałam jednak, że to się tak rozwinie i potrwa tyle lat.

- Dlaczego właśnie Pani to zaproponowano?

- Przez wiele lat uczyłam plastyki w szkołach. Rysunek i malarstwo były moją pasją od dziecka. Skończyłam szkołę artystyczną i studium malarstwa, co dało mi podstawy, by uczyć. Nie taki był cel, ale... W tamtych czasach, podobnie jak dziś, trudno było wyżyć z malowania, więc połączyłam przyjemne z pożytecznym i zostałam „panią od rysunków", jak mówiły o mnie dzieci.

- Pani obecni uczniowie też tak mówią?

- Nie (uśmiech), teraz to zupełnie inna relacja.

- ...ale wciąż Pani uczy?

- To układ partnerski. Zajęcia odbywają się pod moim kierunkiem, ale zaangażowane są obie strony i obu przynosi to korzyści. Ja uczę podstaw, zasad teorii, oni uczą mnie innego spojrzenia. Ktoś, kto ma doświadczenie i warsztat, z czasem zaczyna patrzeć na pewne rzeczy poprzez schematy. Oni zaś, ponieważ dopiero zaczynają, mają inną perspektywę, co pozwala mi na nowo spojrzeć na malarstwo, sztukę, a także na wiele codziennych spraw.

- Większość studentów na Pani zajęciach to stali bywalcy?

- Prowadzę dwie grupy pod jedną nazwą „Tacy Sami". Jedna to ci, z którymi pracuję od lat, czyli „stara gwardia". Na tych zajęciach zwykle przychodzę, rzucam temat i wszyscy wiedzą, co i jak robić. Druga grupa to osoby nowe, które niedawno zapisały się do UTW i na moje zajęcia. Dopiero zaczynają przygodę z malarstwem albo wracają do porzuconych przed laty pasji czy młodzieńczych marzeń, więc w tej drugiej grupie jestem bardziej nauczycielem. Tu zaczynamy od podstaw. Krok po kroku tłumaczę zasady rysunku i malarstwa, tworzenia kompozycji, pracy z farbami, podłożem. Próbujemy różnych technik, by każdy mógł odnaleźć to, w czym czuje się najlepiej. Muszę przyznać, że to grupa wprawdzie początkująca, ale niezwykle zdolna, co mnie bardzo cieszy. Było to doskonale widać podczas tegorocznej wystawy na zakończenie roku akademickiego. Znalazły się na niej prace uczestników obu grup, bo były naprawdę dobre. Ci, którzy już złapią bakcyla, traktują to poważnie i widać, że to jest ich pasja.

- Jakimi uczniami są słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku?

- Zależy od osoby. Jedni dopiero teraz rozwijają zainteresowania, które tliły się w nich od lat, ale z różnych powodów nie mieli czasu czy możliwości, by je doskonalić. Teraz, kiedy mają więcej czasu, mogą się realizować. Są też tacy, którzy dopiero zaczynają. Nigdy wcześniej nie malowali, ale zawsze chcieli spróbować i to jest ten moment. Albo łapią bakcyla - jak na przykład Kazia czy Ola, które są ze mną od samego początku, choć żadna z nich wcześniej nie malowała - albo po kilku próbach stwierdzają, że to jednak nie dla nich. To dla nich również cenne doświadczenie, bo przyszli, spróbowali i zyskali pewność, że to jednak nie to, czego oczekiwali. Przekonali się, że to wcale nie takie łatwe, jak się niektórym wydaje.

- Łatwiej się uczy seniorów czy dzieci?

- Zdecydowanie seniorów, nawet gdy trzeba zaczynać od podstaw. Seniorzy przychodzą tu z własnej woli, w określonym celu, chcą słuchać i słuchają. Dla dzieci, zwłaszcza w szkole podstawowej, to zwykle jedne z zajęć, na które muszą chodzić, bo taki jest program nauczania. Niewielu z nich naprawdę jest zainteresowanych, zwłaszcza w tak młodym wieku. Dzieci nie są też tak uważne jak seniorzy, chociaż i tutaj zdarza się, że tłumaczę coś kilkanaście razy, a to i tak gdzieś umyka - z tym że raczej nie z powodu nieuwagi (śmiech).

- Warto odkrywać pasje w wieku senioralnym?

- Bezdyskusyjnie! Na realizację marzeń nigdy nie jest za późno. Często jest tak, że właśnie emerytura to moment, kiedy mamy okazję spróbować tego, o czym marzyliśmy od lat. A nawet gdy udało się coś namalować, często nie mieliśmy możliwości docenić i ocenić samych siebie, a tym bardziej dowiedzieć się, co myślą o tym inni. Dlatego teraz, gdy możemy poświęcić czas sobie i swoim potrzebom, róbmy to bez wahania i nie bójmy się oceny. Za każdym razem, gdy przygotowujemy wystawę, widzę, z jakimi emocjami to się wiąże. Jak uczestnicy zajęć się ekscytują, widząc swoją pracę w galerii na ścianie, w innym świetle, w oprawie, wśród wielu innych prac. Często dopiero wtedy sami dostrzegają, jak bardzo jest wyjątkowa, i trudno im uwierzyć, że to ich dzieło. Gdy dochodzą do tego komentarze, pochwały oglądających, to... Na pewno warto odkrywać swoje pasje niezależnie od tego, ile mamy lat. Zawsze warto robić to, co sprawia nam przyjemność, bo wtedy czujemy się szczęśliwi.

- Zajęcia z malarstwa, które Pani prowadzi, to nie tylko lekcje kunsztu i odkrywanie pasji, to też spotkania z wielkimi artystami?

- Oni często są dla nas wzorem, inspiracją. Weźmy dzisiejsze zajęcia - naszą muzą jest Van Gogh. I absolutnie nie chodzi o to, by go kopiować. Ba, jestem nawet przeciwniczką kopiowania...

- Dlaczego?

- Po co mamy udawać kogoś albo próbować być kimś, kim nie jesteśmy i nigdy nie będziemy? Wielcy artyści mogą być natchnieniem, ale niech każdy wyraża siebie. Celem tych zajęć jest odnaleźć siebie, swój styl i przelać to na płótno. Owszem, rozmawiamy na zajęciach o wielkich artystach. O tym, jak tworzyli, o charakterystycznych cechach ich twórczości. Oglądamy ich dzieła, ale po to, by rozbudzić w uczestnikach zajęć chęć do tworzenia własnych prac, a nie powielania czyichś. Poza tym każdy z nas patrzy na daną rzecz inaczej, jest innym kolorystą, więc gdyby nawet nie chciał, zawsze tworzy coś swojego. A w tej grupie jest wielu świetnych kolorystów...

- Czyli?

- Kolorysta to ktoś, kto idealnie umie dobrać do siebie barwy, co sprawia, że np. pejzaż jest wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju. Owszem, dużo zależy też od techniki, ale tego również się uczymy na tych zajęciach, eksperymentujemy i odkrywamy swoje predyspozycje. Jedni kochają delikatne, subtelne akwarele, inni akryle, których kolory są mocne, albo stosunkowo ciężkie farby olejne. Po te ostatnie rzadko jednak sięgamy, bo bardzo długo schną i mają charakterystyczny zapach, którego nie każdy toleruje. Uczymy się tu więc wszystkiego, całej sztuki malowania od podstaw, ale najważniejsze jest to, że się spotykamy, rozmawiamy, wspieramy i integrujemy. W grupie o podobnych zainteresowaniach możemy podyskutować, poczytać i wymienić się informacjami. Przez to lepiej poznajemy wielkich artystów, ale też same siebie, co jest niezwykle istotne.

eprasa.pl da35e853ff

- O czym Pani marzyła, gdy zaczynała przygodę z malarstwem?

- To było tak dawno (śmiech). Chciałam malować i tworzyć tak wyjątkowe rzeczy jak Pablo Picasso. On był moją inspiracją, guru artystycznym. Fascynowała mnie jego twórczość. Byłam kiedyś na jego wystawie w Londynie. Zrobiła na mnie tak ogromne wrażenie, że nie byłam w stanie się od tego oderwać. Niestety, nie podzieliłam jego twórczych losów, ale tworząc, często sięgałam po sztukę nowoczesną. To jedna z moich ulubionych obok abstrakcji. Bardzo lubię prace Picassa z okresu kubizmu i często zachęcam moich obecnych uczniów do malarstwa współczesnego, ale muszę przyznać, że zwykle są opory. Seniorzy to uczniowie, którzy wolą raczej trzymać się rzeczywistości. I rozumiem to, bo wbrew pozorom sztuka współczesna to trudny nurt i nie dla każdego.

- Obecnie również najbardziej ceni Pani malarstwo nowoczesne?

- Gdy zaczynałam przygodę z malarstwem, pasjonowały mnie olejne pejzaże. Później próbowałam innych nurtów, ale gdy pojawiła się rodzina, dom, praca, dzieci - nie było już zbyt wiele czasu dla siebie, więc malowałam lub rysowałam raczej sporadycznie. Gdy przeszłam na emeryturę, wróciłam do malowania, ale muszę przyznać, że od pewnego czasu mój kontakt z pędzlem i płótnem to już tylko te zajęcia. Przestałam malować. Dotarło do mnie, że już chyba wielkim artystą nie będę (uśmiech). Ostatnią wystawę miałam kilka lat temu, większość obrazów rozdałam, a ostatnio maluję coraz mniej, więc... kolejnej już raczej nie będzie. Sporo czasu spędzam na zajęciach i jakoś przestało mnie ciągnąć do malowania. Radość sprawia mi to, gdy patrzę, jak inni się rozwijają.

- Woli Pani oceniać?

- To doświadczenie pożądane przez każdego artystę. Każdy jest krytyczny wobec tego, co robi, a przynajmniej tak mi się wydaje, a spojrzenie drugiej osoby, jej ocena tego, co widzi, pozwala nam inaczej spojrzeć na naszą pracę. Dzięki ocenie wiemy, co się komu podoba i na co zwraca uwagę, bo każdy widzi inaczej, a przez to inaczej interpretuje obraz.

- Taki jest cel waszych wystaw? By autorzy prac mogli na nie spojrzeć oczami innych?

- To jeden z głównych celów. Wystawa pozwala spojrzeć na swoje prace w innym świetle, ale też poznać opinie innych i zmierzyć się z nimi, co jest bardzo cennym doświadczeniem.

- Mówi Pani, że już wielkim artystą nie będzie, a jest ktoś w Pani rodzinie, kto kontynuuje pasję do malarstwa?

- Trochę maluje mój syn, a także wnuczka. Jest jeszcze bardzo młoda i dopiero szuka swojej artystycznej drogi, więc próbuje różnych metod i technik. Rysuje, maluje, jest bardzo uzdolniona manualnie i... zobaczymy, w jakim to pójdzie kierunku, ale z przyjemnością obserwuję jej postępy i eksperymenty. Obecnie jest w okresie młodzieńczego buntu. Wydaje jej się, że wszystko już wie; rzadko prosi o porady czy wskazówki i ich nie przyjmuje - a przynajmniej oficjalnie się do tego nie przyznaje. Widzę jednak, jak wraca do wcześniej wykonanych prac i je poprawia zgodnie z moimi sugestiami. I to mi się nawet podoba, bo z jednej strony chce być indywidualistką i dobrze, z drugiej jednak strony widać, że słucha i wyciąga wnioski, co też jest bardzo cenne. Z tym wielkim artystą to taki trochę żart - pewnie, że każdy chciałby być doceniony za to, co robi, ale najważniejsze jest, by robić to, co sprawia przyjemność. Uczestniczki zajęć często opowiadają mi, że gdy już usiądą i zaczną malować, to ciężko im się oderwać i nawet nie czują, jak szybko mijają godziny. I to właśnie jest najcenniejsze.

- Czego pani życzyć? Zdolnych uczniów już Pani ma, więc praca jest tylko przyjemnością, zatem...?

- To prawda, uczniowie są bardzo ambitni, czasem nawet może za bardzo. Bywa, że gdy im coś nie wychodzi, to po kilku lekcjach rezygnują, a szkoda, bo często to kwestia chęci, ale też ćwiczeń. Przykładem jest np. pani Kazia. 17 lat temu niewiele potrafiła, a dziś maluje przepięknie. Powiedzenie, że doświadczenie czyni mistrza, nie jest więc przypadkowe. Co do życzeń, to chciałabym mieć możliwość przebywania z ludźmi, którzy mają podobne pasje, chęci, zainteresowania - to daje mi wiele satysfakcji i chociaż to moja praca, łączy ona przyjemne z pożytecznym, więc... czegóż chcieć więcej?

ROZMAWIAŁA WIOLETTA KAMIŃSKA

- Żałujecie, że tak późno zaczęłyście realizować swoje pasje? - pytam uczestniczki zajęć pani Ani, które, malując, przysłuchują się naszej rozmowie.

- Nie - zaprzeczają chórem. - Niczego w życiu nie można żałować, bo zmienić się tego nie da - wyjaśnia jedna z pań. - Cieszymy się, że nastedł moment i mamy możliwość, by te pasje realizować. Robić coś, co lubimy, a nie siedzieć w domu jako osiedlowy monitoring. Poza tym dzięki tym zainteresowaniom właśnie teraz możemy wyjść z domu, elegancko się ubrać, poprawić urodę, zadbać o siebie, spotkać się z koleżankami. Możemy porozmawiać z jednej strony o prozie życia, a z drugiej o pasjach, co pozwala od tej codzienności się oderwać, a na koniec, dzięki wystawom, poczuć się prawdziwymi artystkami. My tu nie tylko zapoznajemy się z pędzlem, płótnem i wielkimi artystami. Tu uczymy się odkrywać i wyrażać drzemiące w nas pokłady wrażliwości, emocji, umiejętności itd. Poznajemy swoje dotychczas nieodkryte strony, ale też pokrewne dusze, ludzi wielu różnych zawodów, z bagażami przeróżnych doświadczeń, którzy - jak się okazuje - potrafią i chcą mówić jednym językiem. Tu nawiązują się kontakty i tu rodzą się przyjaźnie.

Kilka osób trafiło do szpitali. Groźne zdarzenia drogowe na terenie powiatu

Ostatnia sobota przyniosła dwa poważne zdarzenia drogowe na terenie powiatu oławskiego. W ich wyniku do szpitali trafiło łącznie kilka osób. Okoliczności obu zdarzeń wyjaśniają policjanci

Do pierwszego z nich doszło około godziny 15.40 na ul. Rybackiej w Oławie, poza drogą publiczną. W zdarzeniu uczestniczyli 71-letnia rowerzystka oraz 28-letni użytkownik hulajnogi elektrycznej. Kobieta odniosła obrażenia i została przewieziona do szpitala. Badanie wykazało, że oboje uczestnicy byli trzeźwi. Policja prowadzi czynności mające ustalić dokładny przebieg oraz przyczyny tego zdarzenia.

Kilka godzin później, około godziny 19.35, do groźnego wypadku doszło na drodze krajowej nr 94 w Marcinkowicach. Jak wynika ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, 54-letnia mieszkanka Oławy kierująca volvo podczas wyprzedzania została zmuszona do gwałtownego zjazdu do przydrożnego rowu, aby uniknąć zderzenia z oplem. Policjanci ustalili, że 20-letni kierowca opla, również mieszkaniec Oławy, miał rozpocząć manewr bez upewnienia się, że może go wykonać bezpiecznie.



Pomocy medycznej wymagała kierująca volvo oraz podróżujący z nią pasażerowie w wieku 56, 55, 49 i 8 lat. Trzy osoby zostały przewiezione do szpitali w Oławie i we Wrocławiu. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Na miejscach obu zdarzeń pracowali policjanci oraz technik kryminalistyki, który zabezpieczył ślady do dalszego postępowa.

W związku z wakacyjnym okresem wzmożonego ruchu drogowego policja apeluje do wszystkich uczestników ruchu o zachowanie szczególnej ostrożności. Funkcjonariusze przypominają, aby przed wyprzedzaniem lub zmianą pasa ruchu zawsze upewnić się, że manewr można wykonać bezpiecznie, dostosowywać prędkość do warunków panujących na drodze oraz zachowywać odpowiedni odstęp od innych pojazdów. Podkreślają również, że rowerzyści i użytkownicy hulajnóg są pełnoprawnymi uczestnikami ruchu i także powinni zachować szczególną rozwagę.

(KT)

Dwa konkursy na dożynkach gminy Domaniów. Zapisy trwają

Podczas Dożynek Gminy Domaniów, które odbędą się 22 sierpnia, nie zabraknie konkursów. Centrum Kultury i Czytelnictwa Gminy Domaniów zaprasza mieszkańców do udziału w dwóch wydarzeniach - konkursie plastycznym dla najmłodszych oraz rywalizacji o tytuł najpiękniejszego wieńca dożynkowego

Pierwsza propozycja skierowana jest do dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Konkurs pod hasłem „Tradycje dożynkowe oczami dziecka - pokaż jak to widzisz" daje uczestnikom możliwość wykonania pracy plastycznej lub rękodzielniczej inspirowanej dożynkami. Organizatorzy przewidzieli nagrody dla laureatów w dwóch kategoriach wiekowych. Gotowe prace będzie można dostarczyć 22 sierpnia do namiotu Centrum Kultury i Czytelnictwa w Domaniowie w godzinach od 13.00 do 15.00.

Drugim konkursem jest wybór najpiękniejszego wieńca dożynkowego. Do udziału zaproszone są sołectwa oraz Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Domaniów. Na autorów najlepszych wieńców czekają nagrody finansowe: 1500 zł za pierwsze miejsce, 1200 zł za drugie oraz 1000 zł za trzecie. Organizatorzy przewidzieli również wyróżnienie o wartości 500 zł.

Zgłoszenia do konkursu wieńców przyjmowane będą do 14 sierpnia. Ich prezentacja odbędzie się podczas dożynek w godzinach od 14.00 do 15.00, natomiast ogłoszenie wyników zaplanowano około godziny 15.20.

Szczegółowe regulaminy oraz karty zgłoszeniowe dostępne są na stronie internetowej gminy Domaniów: gminadomaniow.pl.

(KT)



eprasa.pl da35e853ff

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Odnowa Dolnośląskiej Wsi. Blisko 7 mln zł na rozwój lokalnych społeczności



Przedstawiciele gmin i powiatów z subregionu wrocławskiego odebrali promesy podczas spotkania w gminie Kąty Wrocławskie

Nowe świetlice, place zabaw, tereny rekreacyjne i miejsca integracji mieszkańców. W ramach tegorocznej edycji programu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi" Samorząd Województwa Dolnośląskiego przeznaczył blisko 7 mln zł na lokalne inwestycje. Ponad 2,5 mln zł z tej puli trafi do subregionu wrocławskiego, gdzie zrealizowanych zostanie 47 projektów poprawiających jakość życia mieszkańców.

Odnowa Dolnośląskiej Wsi od lat należy do najważniejszych programów wspierających rozwój obszarów wiejskich w regionie. W tegorocznej edycji dofinansowanie otrzymało łącznie 127 projektów o wartości blisko 7 mln zł, z czego 47 inwestycji zostanie zrealizowanych w subregionie wrocławskim. Dzięki ponad 2,5 mln zł wsparcia powstaną nowe miejsca spotkań, wyremontowane zostaną świetlice, rozwinie się infrastruktura rekreacyjna, a mieszkańcy zyskają kolejne przestrzenie do wspólnej aktywności.

- *Rozwój dolnośląskich wsi nie opiera się wyłącznie na dużych inwestycjach infrastrukturalnych. Równie ważne są miejsca, w których mieszkańcy mogą się spotykać, integrować i wspólnie realizować lokalne inicjatywy. Program Odnowa Dolnośląskiej Wsi od wielu lat pomaga gminom tworzyć właśnie takie przestrzenie, dlatego konsekwentnie zwiększamy skalę tego wsparcia* - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

W powiecie oławskim wsparcie pozwoli na realizację różnych inwestycji służących mieszkańcom. W Chwałowicach wyremontowane i wyposażone zostanie pomieszczenie kuchenne w budynku pełniącym funkcje świetlicy, świetlice zostaną doposażone w Jaczkowicach, Marszowicach i Zakrzowie, a w Domaniowie przeprowadzona będzie modernizacja świetlicy wiejskiej. Mieszkańcy Wiązowa zyskają natomiast przebudowany plac zabaw.

W powiecie oleśnickim środki zostaną przeznaczone m.in. na rozbudowę terenu rekreacyjno-sportowego w Ślizowie, modernizację świetlicy wiejskiej w Solnikach Małych, remont sali wiejskiej w Ligocie Polskiej oraz stworzenie nowych miejsc spotkań dla mieszkańców Dziadowego Mostu i Miłowic. Dofinansowanie otrzymały również projekty w Dobroszycach, Międzyborzu i Twardogórze.



Dzięki środkom z programu możliwa będzie realizacja dziesiątek ważnych projektów dla lokalnych społeczności

Z programu skorzystają także gminy z powiatu trzebnickiego. W Kałowicach rozbudowana zostanie świetlica wiejska, w Taczowie Wielkim przeprowadzony będzie jej remont, a w Powidzku powstanie nowy chodnik. Środki pozwolą również na zagospodarowanie przestrzeni publicznych w gminie Prusice oraz modernizację budynku pełniącego funkcje społeczne w Kowalach w gminie Oborniki Śląskie.

W powiatach wołowskim i milickim dofinansowanie umożliwi realizację kolejnych przedsięwzięć. W Gryżycach powstanie modułowa świetlica wiejska, wyremontowane zostaną świetlice w Naborowie, Dębnie i Dunkowej, a w Świebodowie w gminie Krośnice powstanie boisko do siatkówki plażowej i piłki nożnej. Środki trafią również na wyposażenie świetlic wiejskich w gminie Cieszków.

- *Odnowa Dolnośląskiej Wsi pokazuje, że rozwój regionu zaczyna się od ludzi. To mieszkańcy najlepiej wiedzą, czego brakuje w ich miejscowościach - czasem jest to wyremontowana świetlica, nowy plac zabaw, a czasem miejsce, w którym można się spotkać, porozmawiać i wspólnie działać. Właśnie takie inwestycje budują więzi, wzmacniają lokalne społeczności i sprawiają, że dolnośląskie wsie stają się jeszcze lepszym miejscem do życia. Dlatego konsekwentnie wspieramy inicjatywy, które powstają blisko mieszkańców i odpowiadają na ich realne potrzeby* - mówi **Natalia Goląb, członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego.**

Program Odnowa Dolnośląskiej Wsi od kilkunastu lat wspiera lokalne samorządy w realizacji przedsięwzięć, które poprawiają jakość życia mieszkańców i wzmacniają aktywność lokalnych społeczności. Tegoroczna edycja po raz kolejny pokazuje, że nawet stosunkowo niewielkie inwestycje mogą znacząco wpłynąć na komfort życia i stworzyć miejsca, z których mieszkańcy będą korzystać przez wiele lat.

TS

eprasa.pl da35e853ff

Dni Bystrzycy 2026 przeszły do historii. To były dwa dni występów na scenie i integracji mieszkańców, ale przede wszystkim weekend pomagania

Prawie 125 tysięcy zebrano podczas Dni Bystrzycy



Sołtys Bystrzycy Michał Rado napisał w mediach społecznościowych: - To, co wydarzyło się podczas Dni Bystrzycy, przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Dzięki Waszej hojności i ogromnym sercom podczas samej licytacji udało się zebrać 104 050 zł! To jednak jeszcze nie koniec, ostateczną kwotę podamy po przeliczeniu puszek oraz wszystkich wpłaconych cegiełek. Niektóre licytacje na długo zostaną w naszej pamięci. Koszulka Piotra Zielińskiego osiągnęła zawrotną kwotę 28 000 zł! Trening z Krzysztofem Ignaczakiem wylicytowano za 10 000 zł! Rower wracał na licytację aż 4 razy, by ostatecznie osiągnąć kwotę 21 600 zł! Każda podniesiona ręka, każda wylicytowana rzecz i każda złotówka przybliżają Stasia do celu. Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami - uczestnikom, darczyńcom, sponsorom oraz każdej osobie, która dołożyła swoją cegiełkę. Jesteście niesamowici!

Szybko okazało się, że podana początkowo kwota jest już nieaktualna.

- Oficjalnie zebraliśmy 124 250 zł! - informuje Michał Rado. - Po przeliczeniu wszystkich licytacji, cegiełek, puszek oraz zbiórek prowadzonych przez dzieci z ogromną radością możemy ogłosić, że udało nam się wspólnie zebrać 124 250 zł! To niesamowity wynik, który pokazuje, jak wielką siłę ma wspólne działanie, otwarte serca i chęć niesienia pomocy. Każda wpłata, każda wylicytowana rzecz, każda wrzucona do puszki złotówka miała znaczenie. Dziękujemy, za stworzenie z nami tak pięknej historii!

W tym roku zbierano na leczenie Stasia Borunia. Rodzina Stasia pochodzi z Oławy i Bystrzycy. Przez osiem lat mieszkała w Holandii, gdzie przyszły na świat ich dzieci - Tosia i Staś. Po powrocie do Polski wydawało się, że po wielu trudnych doświadczeniach życie zaczyna się układać na nowo. Szybko jednak pojawiły się kolejne problemy.

Już od pierwszych miesięcy życia Staś wymagał rehabilitacji z powodu obniżonego napięcia mięśniowego. Rodzice sumiennie realizowali wszystkie zalecenia specjalistów i wierzyli, że ich syn będzie robił kolejne postępy. Niepokój pojawił się dopiero wtedy, gdy rehabilitantka zwróciła uwagę, że rozwój chłopca nie przebiega tak, jak powinien.

Rozpoczęła się szczegółowa diagnostyka. W Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi rodzice usłyszeli diagnozę, która zmieniła ich życie - dystrofia mięśniowa Duchenne`a. To rzadka, nieuleczalna choroba genetyczna prowadząca do postępującego zaniku mięśni. Z czasem odbiera dzieciom sprawność, a w kolejnych etapach wpływa również na pracę serca i układu oddechowego.

Obecnie chłopiec przechodzi kwalifikację do terapii genowej. Dla rodzin dzieci chorujących na DMD jest ona nadzieją na spowolnienie lub zatrzymanie postępu choroby. Problemem pozostają jednak ogromne koszty. Leczenie, pobyt w Dubaju, specjalistyczna opieka, rehabilitacja oraz loty to wydatek liczony w milionach złotych - kwota, której rodzina nie jest w stanie zgromadzić samodzielnie.

- Z całego serca pragniemy podziękować całej Radzie Sołeckiej w Bystrzycy za ogromne serce, zaangażowanie i trud włożony w organizację zbiórki dla naszego synka, Stasia - mówi Marek Boruń. - Wasza bezinteresowna pomoc, życzliwość i wsparcie dały nam nie tylko realną pomoc, ale także nadzieję i poczucie, że nie jesteśmy sami w tej trudnej drodze. Dziękujemy każdej osobie, która poświęciła swój czas, energię i okazała serce naszemu synkowi. Jesteśmy niezwykle wdzięczni za każdy gest dobroci, okazane wsparcie i wszystkie dobre słowa. To dzięki takim ludziom jak Wy wiara w dobro i siłę lokalnej społeczności staje się jeszcze większa. Z całego serca dziękujemy!

***

Podczas Dni Bystrzycy wystąpili: MiG, Tymek, Kacper Perliński, Łowcy.B i Extazy. W piątek i sobotę odbyła się także zabawa taneczna.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

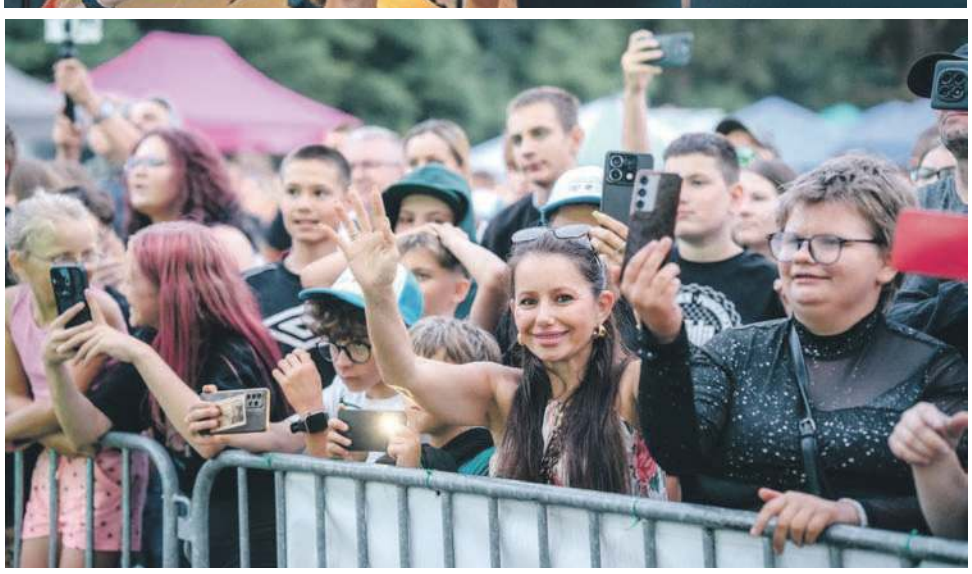


Wioletta Kamińska











eprasa.pl da35e853ff

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Cukiernia Krawczyńscy poszukuje cukiernika. Praca 2 tygodnie w miesiącu. Forma i zakres zatrudnienia do ustalenia, możliwy staż z opcją zatrudnienia na stałe. Tel. 501 768 331

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

INFORMACJA O PRZETARGACH

Wójt Gminy Oława informuje o ogłoszeniu pierwszych ustnych przetargów nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w obrębie Oleśnica Mała, oznaczonych geodezyjnie jako działki:

- **nr 135/15** o powierzchni 0,0806 ha – cena wywoławcza 127 700,00 zł netto, wadium 6 385,00 zł,
- **nr 135/16** o powierzchni 0,0805 ha – cena wywoławcza 139 500,00 zł netto, wadium 6 975,00 zł.

Przetargi odbędą się w dniu 10 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Oława, pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, I piętro, pokój nr 10 (sala konferencyjna):

- godz. 9.00 – działka nr 135/15,
- godz. 9.30 – działka nr 135/16.

Warunkiem uczestnictwa w przetargach jest wniesienie wadium do dnia 4 sierpnia 2026 r.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Oława oraz pod numerem telefonu 71 381-22-31.

Artur Piotrowski - wójt Gminy Oława

LOKPOL SKŁAD OPAŁU

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją paliw MOL)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 30 Mj/kg - **1600 zł/t**
- **WĘGIEL KOSTKA** 27 Mj/kg - **1600 zł/t** max. 3% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1450 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1490 zł/t** luzem max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg, WORKOWANY - **1540 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm** 27 Mj/kg 3% popiołu, workowany - **1640 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1690 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1500 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET A1, EN Plus - 2000 zł/t**
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **300 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOława.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod. Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71 381 32 29
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY WEJŚCIOWE

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89

eprasa.pl da35e853ff

TELEFONY WĘ DOMANIOWE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY WĘ GMINIĘ OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ĘZAUFANIA

TelefonĘZaufaniaĘAnonimowychĘ	
Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351	
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Usługi pielęgniarskie w domu pacjenta: iniekcje domięśniowe, kroplówki, opatrunki, płukanie uszu, stawianie baniek. Tel. 53 554 41 84

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62 m kw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie w Oławie - 3-pokojowe (65 m kw.) z balkonem, łazienka i toaleta osobno + piwnica. Opcjonalnie do kupienia garaż. Tel. 609 145 661

► Sprzedam mieszkanie 68 m.kw. w Brzegu. 359 tyś. Parter w centrum miasta. Tel. 789 170 230

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Lokal do wynajęcia ok. 16m2 w dobrym punkcie handlowym obok PKS-u. Tel. 661 369 842, 605 478 556

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi ogrodnicze Tel. 693 095 569

► Sprzątanie - gruzu, mebli, drewna, magazynów itp. Tel. 693 095 569

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

Czyszczenie

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan, gaz Tel. 503 609 482

► Usługi hydrauliczne Tel. 693 095 569

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

ZŁOTA RĄCZKA - USŁUGI EXPRESOWE - NAPRAWY RÓŻNEGO RODZAJU, SZEROKI WACHLARZ. WYKOŃCZENIA, REMONTY DOMÓW, MIESZKAŃ I INNYCH. TEL. 697 996 428

► Usługi elektryczne Tel. 693 095 569

► Usługi dekarskie Tel. 693 095 569

► Usługi remontowo - wykończeniowe Tel. 693 095 569

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

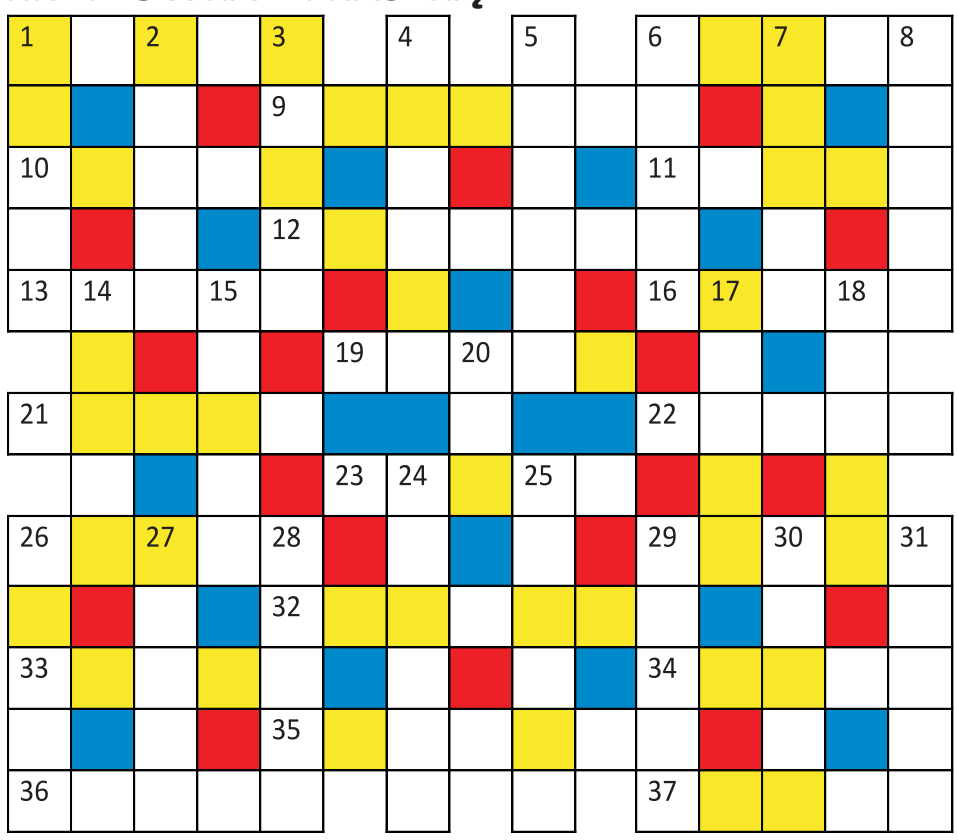
SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuOława.pl

KRZYŻÓWKA Z FRASZKĄ



Litery z żółtych kratek, czytane rzędami poziomymi, utworzą fraszkę Stanisława Jerzego Leca, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:
1) drążek do cyrkowych akrobacji; 6) czerwony – nieodparcie kojarzy się z Hollywood; 9) duże dochody dla wykonawcy prestiżowego zawodu; 10) dowcipny żart, śmieszny psikus; 11) list żelazny, dokument o nietykalności; 12) oprawa książki i zeszytu; 13) wieś, baza wypadowa w Góry Sowie; 16) zasłona okienna; 19) wiór, ścinek, skrawek; 21) nasz narodowy ptak; 22) mirabelka, renkloda, węgierka; 23) pisany prozą utwór literacki; 26) dzieło artysty z pędzlem; 29) kopytko kózki, cielątka, sarenki; 32) ze stolicą w Bukareszcie; 33) zmiana chorobowa tkanki lub narządu; 34) paciorki, koraliki dekoracyjne na ubraniach i obuwiu; 35) harcerskie spotkanie; 36) kanapki z opiekacza; 37) śródlądowa „droga" wodna.

Pionowo:
1) oblężenie tego rosyjskiego miasta przez króla Stefana Batorego uwiecznił na obrazie... Jan Matejko; 2) sportowy przeciwnik; 3) miejsce zagięcia, uskok terenu; 4) potocznie o fabryce lub firmie; 5) romantyczne spotkanie dwojga; 6) Edgar (1834 – 1917), francuski malarz, autor m.in. słynnych . obrazów „Tancerki" i „Lekcja tańca"; 7) pokrywa, klapa, dekiel; 8) pietruszka nad ziemią; 14) drobnoustrój żyjący dzięki tlenowi; 15) majowa solenizantka; 17) miejsce traktatu pokojowego w 1807 roku, gdzie proklamowano Księstwo Warszawskie; 18) podłużne wgłębienie w powierzchni; 20) 23. litera greckiego alfabetu; 24) spiżowa postać na cokole; 25) rewanż, sprzeciw, przeciwdziałanie; 26) start samolotu; 27) azjatycka małpa wąskonosa; 28) wołowe lub schabowe roladki zawijane; 29) „fotografuje" kierowców przekraczających limit prędkości; 30) odgłosy ptasich śpiewaków; 31) rzeka płynąca przez Weronę (Włochy).

(kram)

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl da35e853ff



XXVI Gminny Rajd Rowerowy POJEDZIE do Brzezinek

W sobotę 18 lipca odbędzie się XXVI Gminny Rajd Rowerowy na trasie Jelcz-Laskowice-Brzezinki. W planach jest solidna dawka ruchu na świeżym powietrzu oraz lekcja lokalnej historii i spotkanie z rzemieślniczymi tradycjami

Wydarzenie wystartuje punktualnie o godzinie 9:30 z placu przed budynkiem Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach. Inicjatywa, nad którą honorowy patronat objął burmistrz Piotr Stajszczyk, ma na celu nie tylko integrację mieszkańców, ale przede wszystkim promocję uroków „Równiny Jelczańskiej". Każdy uczestnik wpisujący się na listę startową otrzyma pamiątkowy znaczek, zaprojektowany - podobnie jak rajdowa mapa i banery - przez Bartłomieja Karpińskiego.

Jak zapowiada Jacek Mikołajczyk, autor trasy i zarazem przewodnik rajdu, peleton przejedzie przez jedne z najciekawszych zakątków gminy. Z centrum miasta rowerzyści udadzą się ulicą Łąkową i historyczną Aleją Lipową w stronę Dębiny. Przy dębie „Słowianin" zaplanowano pierwszy dłuższy przystanek - uczestnicy będą mogli m.in. ocenić postępy w budowie tamtejszej wiaty.

Następnie trasa poprowadzi polnymi drogami w okolice hubertówki Koła Łowieckiego „Szarak", przez rzekę Graniczną na urokliwym brodzie „Zakutyna", aż do Dziupliny. Stamtąd, mijając rów „Mleczanka" i kolejny mostek nad Graniczną, cykliści dotrą do docelowych Brzezinek.

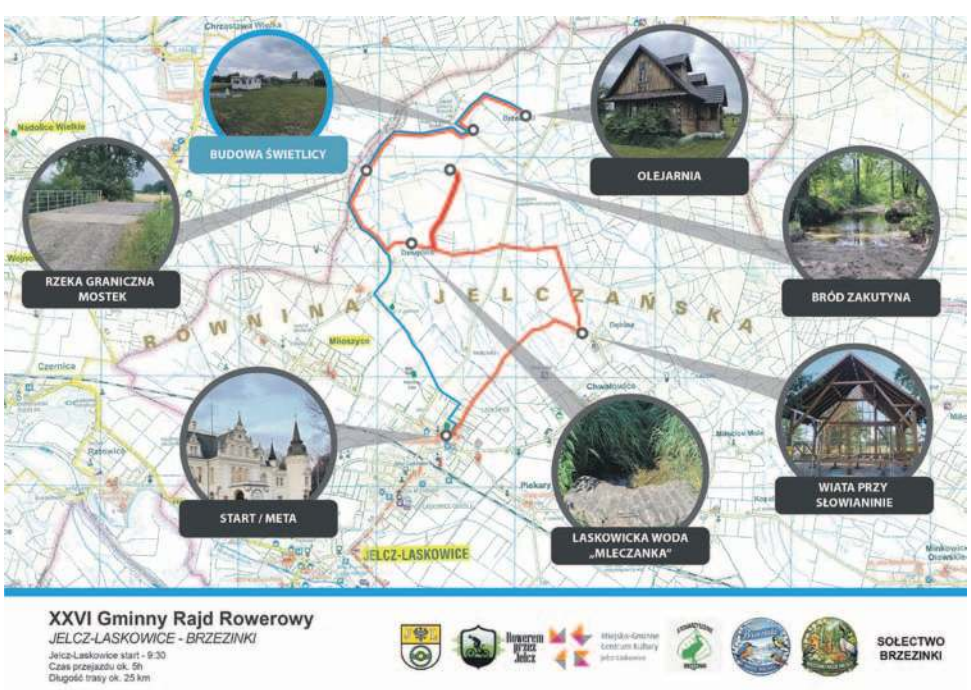
W Brzezinkach rowerzyści zatrzymają się przy wiejskim placu zabaw, gdzie w przyszłości ma powstać długo oczekiwana przez mieszkańców świetlica. Głównym punktem programu będzie jednak wizyta w miejscowej olejarni. Sołtyska Brzezinek, Katarzyna Nowak-Uszok, przybliży uczestnikom historię wsi i podzieli się lokalnymi ciekawostkami. Dla chętnych będzie możliwość zakupu świeżego oleju, tłoczonego na miejscu tradycyjną metodą rzemieślniczą.

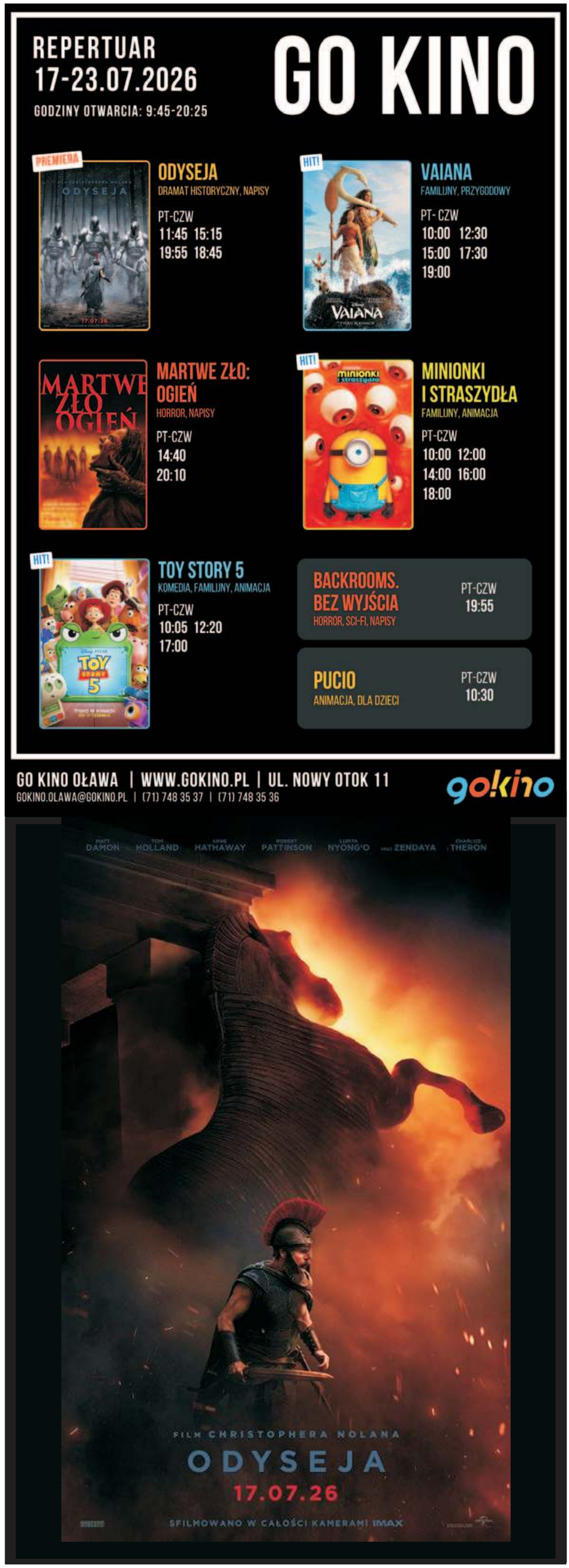
Nie zabraknie też okazji do wspólnych, pamiątkowych fotografii. Przypominamy, że nadal trwa konkurs Miejsko-Gminnego Centrum Kultury na najciekawsze ujęcie z rajdowych tras. Zdjęcia (maksymalnie trzy z jednego wydarzenia) wraz z imieniem, nazwiskiem autora oraz nazwą rajdu można przesyłać na adres e-mail: promocja@mgck-jl.pl. Rozstrzygnięcie fotograficznych zmagań nastąpi pod koniec września, podczas „XIII Spotkania w Dębinie przy Słowianinie".

Wydarzenie współtworzą: grupa „Rowerem przez Jelcz", sołtys Brzezinek, MGCK w Jelczu-Laskowicach oraz dział promocji UMiG. Organizatorzy przypominają o najważniejszych zasadach bezpieczeństwa: wszyscy uczestnicy mają obowiązek jazdy w kasku ochronnym, a osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział w rajdzie wyłącznie pod opieką dorosłych. Ubezpieczenie na czas przejazdu leży w gestii samych rowerzystów.

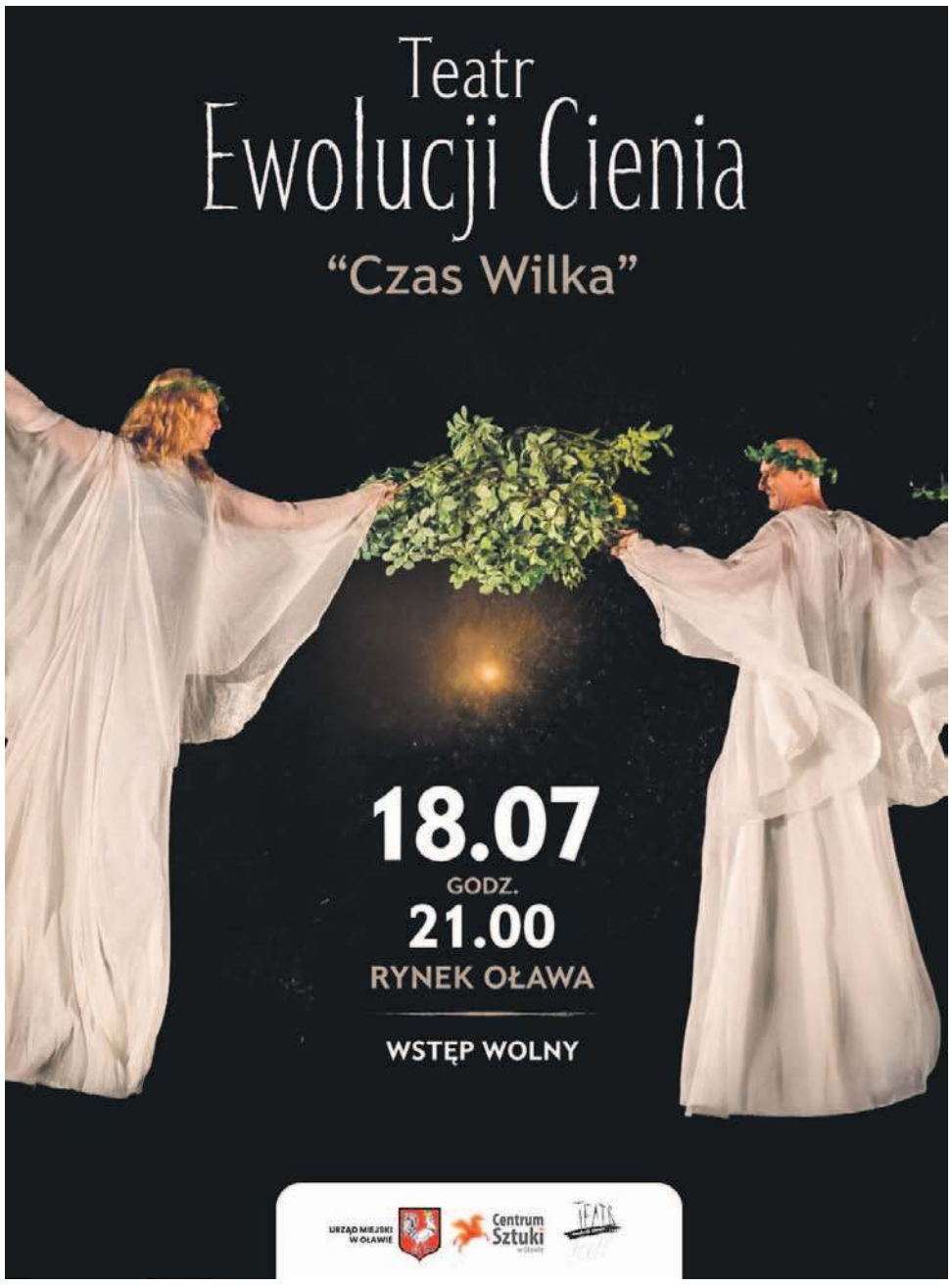
Szczegółowych informacji organizacyjnych udziela Jacek Mikołajczyk (tel. 519 865 597), który zapewnia, że nie zabraknie „turystycznej pogody", wspaniałej atmosfery i nowych znajomości. Wystarczy sprawny rower, kask i chęć do spędzenia soboty na łonie natury.

(KT)





eprasa.pl da35e853ff









eprasa.pl da35e853ff



fot. arch. JTP

Anita i Bartosz jadą na mistrzostwa świata!

Zawodnicy Jelcz Triathlon Project mają za sobą wyjątkowo udany weekend. Podczas zawodów Garmin Triathlon Tour w Sycowie wielokrotnie stawali na podium, a dwoje reprezentantów klubu wywalczyło kwalifikacje na Mistrzostwa Świata Age Group na dystansie sprinterskim

Największy sukces indywidualny odnieśli Bartosz Roskosz i Anita Zdun. Roskosz zajął drugie miejsce w kategorii M35, natomiast Zdun wywalczyła trzecią lokatę w kategorii K35. Oboje zapewnili sobie również prawo startu w Mistrzostwach Świata Age Group, które odbędą się w hiszpańskiej Pontevedrze.

Na dystansie 1/8 dobrze zaprezentował się także Marcin Termena, który zanotował kolejny udany występ w tym sezonie.

Świetnie spisały się również sztafety Jelcz Triathlon Project. Na dystansie 1/4 zwyciężył zespół w składzie: Piotr Kowalski, Mateusz Białek i Adam Harasiuk. W tej samej rywalizacji trzecie miejsce zajęła druga sztafeta JTP, którą tworzyli Michał Karawajcew, Jarosław Makowski i Damian Zięba.

Na podium stanęła także mieszana sztafeta startująca na dystansie 1/8. Trzecie miejsce wywalczyli Mikołaj Duda, Jacek Załubski i Ewa Zendwalewicz.

Udany debiut w barwach Jelcz Triathlon Project zaliczył również Krzysztof Messyasz. Na dystansie 1/2 Ironmana uzyskał czas 4 godziny i 36 minut.

To jednak nie koniec dobrych informacji dla klubu. W Bydgoszczy Łukasz Początek po raz pierwszy wystartował na dystansie 1/2 Ironmana, kończąc zawody z bardzo dobrym wynikiem 5 godzin i 27 minut.

Zespół podziękował za wsparcie Miastu i Gminie Jelcz-Laskowice.

(KT)

OŁAWA

Zawody wędkarskie

Wyciągnął suma długości 115 cm i wygrał

Rywalizacja o puchar burmistrza była okazją do podziękowania Tomaszowi Frischmanna za zasługi dla PZW


fot. arch. wędkarzy

Uczestnicy zawodów z burmistrzem Tomaszem Frischmannem

12 lipca 2026 roku na rzece Odrze i jej kanałach w Oławie odbyły się zawody spinningowe z cyklu Grand Prix Okręgu PZW we Wrocławiu. Wędkarze rywalizowali pod honorowym patronatem burmistrza Oławy, który był jednocześnie fundatorem pucharów dla najlepszych zawodników.

Współorganizatorami wydarzenia były dwa oławskie koła PZW: Koło Miejskie nr 16 oraz Koło nr 19. Do rywalizacji przystąpiło 72 zawodników reprezentujących koła z Wrocławia, Bierutowa, Jelcza-Laskowic, Trzebnicy, Wołowa oraz Oławy. Z tego grona aż 58 uczestników zgłosiło komisji sędziowskiej złowione ryby. Łącznie odnotowano imponującą liczbę 345 zgłoszonych ryb, w tym okoni, kleni, jazi, szczupaków, sandaczy oraz suma.

Rywalizacja odbyła się „na żywej rybie", co oznacza, że wszystkie złowione ryby były fotografowane na tle specjalnych mat pomiarowych i natychmiast wypuszczane do wody.

Pierwsze miejsce w zawodach zdobył Janusz Szwarc (7 okoni oraz sum) - 6370 pkt. Reprezentant Koła nr 84 Krokodyl Wrocław wyprzedził swojego klubowego kolegę Tomasza Walczaka (2 okonie, kleń, szczupak) - 3260 pkt. Na trzecim stopniu podium stanął Dariusz Gelger (2 szczupaki, kleń, okoń) - 3130 pkt. z Koła Miejskiego nr 16 Oława.

Prowadzono również klasyfikację największych złowionych ryb. W tej kategorii także zwyciężył Janusz Szwarc, który złowił suma o długości 115 cm. Okazałe ryby złowili również:

* JAKUB DODA - KOŁO NR 84 KROKODYL WROCŁAW - BOLEŃ - 58,3 CM,
* ŁUKASZ MAZUR - KOŁO NR 84 KROKODYL WROCŁAW - JAŹ - 37 CM,
* DAMIAN ZIOBRONIEWICZ - KOŁO NR 78 STRUMYK GÓRA - KLEŃ - 53,3 CM,
* TOMASZ BOCHAR - KOŁO NR 78 STRUMYK GÓRA - OKOŃ - 28 CM,
* TADEUSZ SOBOTOWICZ - KOŁO MIEJSKIE NR 16 OŁAWA - SANDACZ - 58,5 CM,
* TOMASZ WALCZAK - KOŁO NR 84 KROKODYL WROCŁAW - SZCZUPAK - 86,3 CM.

Zwieńczeniem zmagań zawodników była ceremonia wręczenia pucharów zwycięzcom zawodów oraz łowcom największych ryb. Puchary wręczyli burmistrz Oławy Tomasz Frischmann oraz prezes Zarządu Okręgu PZW we Wrocławiu Andrzej Świętach.

Podczas wydarzenia prezes okręgu podziękował burmistrzowi za działania na rzecz oławskiego środowiska wędkarskiego, a przede wszystkim za wsparcie materialne i finansowe, jakiego udzielił w czasie kryzysu wywołanego katastrofą odrzańską. W dowód uznania za te działania wręczył burmistrzowi medal „Zasłużony dla Polskiego Związku Wędkarskiego", przyznany przez Zarząd Główny PZW.

Nadzór sędziowski nad przebiegiem zawodów sprawowała komisja pod kierownictwem sędziego głównego Pawła Jasiorskiego. O kulinarne doznania uczestników zadbali Patrycja i Piotr Nocuń wraz z córką Amelią, serwując zawodnikom kiełbaski i kaszankę z grilla.

- Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczestnikom oraz organizatorom za udane i pełne sportowych emocji zawody - dodaje Andrzej Świętach.

(WK)

Młodzież „Volleya" na mistrzostwach Polski w plażówce.

Młodzi siatkarze IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice z powodzeniem rywalizowali w finałach Mistrzostw Polski w Minisiatkówce Plażowej, które odbyły się w Kołobrzegu. Podopieczni trenera Andrzeja Dyki wrócili z turnieju z cennym doświadczeniem zdobytym podczas rywalizacji z najlepszymi duetami w kraju

Klub z Jelcza-Laskowic reprezentowały trzy pary w kategoriach U13 i U14. Najlepszy rezultat osiągnęli Nikodem Bobko i Kamil Geselle, którzy zakończyli mistrzostwa na miejscach 9-12 w kategorii U13.

W kategorii U14 Hubert Sulikowski i Michał Trondowski zajęli lokaty 13-16, również plasując się w czołówce krajowej rywalizacji. Trzecia para reprezentująca IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice - Michał Stec i Jan Banaszczyk - zakończyła zmagania w kategorii U13 na miejscach 25-32.

- To była świetna nadmorska przygoda dla naszych zawodników i bardzo cenne doświadczenie zebrane w Finałach Mistrzostw Polski - czytamy w relacji klubu. - Raz jeszcze serdecznie gratulujemy naszym młodym siatkarzom i trenerowi Andrzejowi!

(KT)


fot. arch. klubu

Reprezentanci IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice z trenerem Andrzejem Dyką

eprasa.pl da35e853ff





Dziesiąty raz walczyli o puchar burmistrza





Jubileuszowy X Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza Jelcza-Laskowic przeszedł do historii. Zawody trwały ponad dziewięć godzin i zakończyły się tryumfem Patryka Nowaka i Radka Brzozowskiego

Po zwycięstwo sięgnęła para Patryk Nowak i Radek Brzozowski, która w finale pokonała Pawła Malickiego i Mateusza Burego. O trzecie miejsce rywalizowali natomiast przedstawiciele klubu IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice. Brązowe medale wywalczyli zawodnicy seniorskiego zespołu IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice - Janusz Górski i Bartosz Nackowski, z duetem młodszych juniorów Jelczańskich Lwów: Maciejem Chodorowskim i Miłoszem Samulem.

Dla młodych siatkarzy był to jeden z ostatnich sprawdzianów przed kolejnym wyzwaniem. Już w przyszłym tygodniu wystąpią w turnieju półfinałowym mistrzostw Polski juniorów młodszych w siatkówce plażowej.

Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom za udział oraz sportową atmosferę. Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Jelcza-Laskowic Piotr Stajszczyk, a współorganizatorem było Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach. Turniej odbył się również przy wsparciu partnerów i sponsorów.

Nagrody najlepszym parom wręczyli burmistrz Piotr Stajszczyk, prezes Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach Piotr Woźniak, prezes IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice Piotr Piechota oraz Mirosław Grzęda z firmy Gramet.

Turniej z trybun obserwował trener seniorskiej drużyny Jelczańskich Lwów, były reprezentant Polski i uczestnik igrzysk olimpijskich w Atlancie w 1996 roku, Krzysztof Janczak.

Jubileuszowa edycja turnieju stała na wysokim poziomie sportowym. Organizatorzy już planują kolejną edycję za rok!

(KT)
FOT. KAMIL TYSA







eprasa.pl da35e853ff

BARAN

(21.03-20.04)

Twoja odwaga i pewność siebie pomogą w umocnieniu pozycji i rozpoczęciu pracy nad tym, co od dawna chodziło tobie po głowie. Będzie wiele trudu i pracy, ale odniesiesz sukces, a satysfakcja wszystko wynagrodzi. Kolejną trudnością będzie pogodzenie większego zaangażowania w sprawy zawodowe, z oczekiwaniami rodziny.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Będziesz rozczarowany postawą współpracowników. Nikt nie będzie przychylny zaproponowanym przez ciebie zmianom. Jeżeli bardzo ci zależy na tych działaniach, musisz mądrze wszystko rozegrać. Naciskiem tylko zwiększysz ich opór. Znacznie lepiej będzie w sprawach rodzinnych.

LEW

(23.07-22.08)

Przestań się użalać nad sobą. Błędy zdarzają się wszystkim, a decyzje, które musisz podjąć, nie są tak straszne, jak tobie się wydaje. Zacznij żyć jak dorosły człowiek, którym już jesteś. Trzymanie się kurczowo beztroski i unikanie odpowiedzialności nie jest dobrą receptą na życie. Pozbieraj się i zaufaj swojemu partnerowi.

WAGA

(23.09-23.10)

Odpuść sobie wątpliwości, wiesz czego chcesz i co powinieneś zrobić. Przestań się obawiać, przejdź do czynów! To konieczne, jeśli chcesz iść dalej, zamiast wciąż stać w miejscu. W tym tygodniu skończą się rodzinne kłopoty, zacznij myśleć o poukładaniu swojego życia. Przyłóż się do obowiązków zawodowych, bo szef zacznie się przyglądać twoim potknięciom.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Dobre wyniki w pracy nie będą wymagały wiele zachodu, bo zaczniesz robić to, co lubisz. Zajmij się życiem prywatnym. Mocno się postaraj, żeby zasłużyć na zaufanie swojej drugiej połowy. Bądź cierpliwy i nie stawiaj spraw na ostrzu noża, a wszystko dobrze się ułoży.

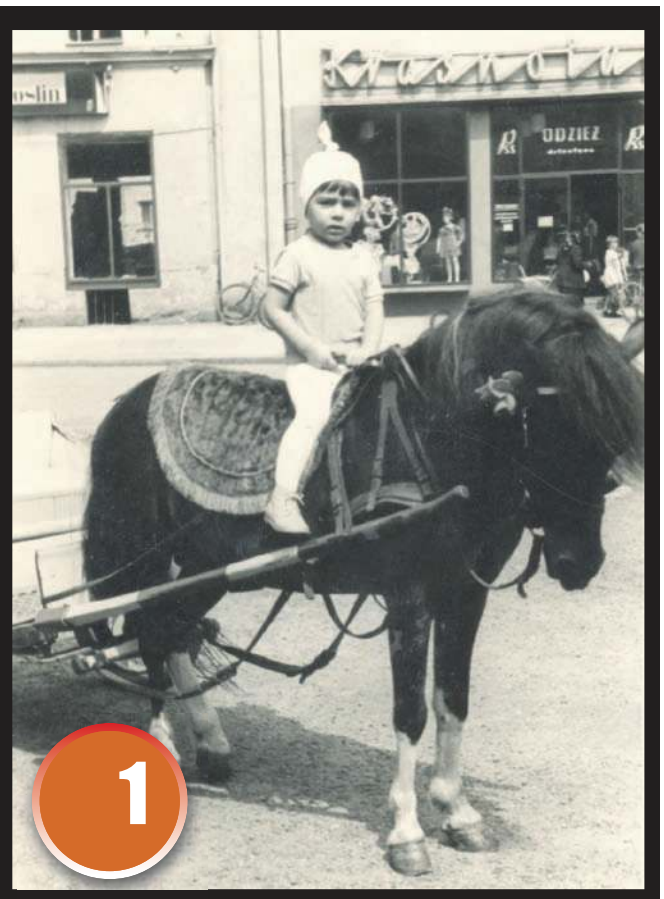
WODNIK

(21.01-20.02)

Ktoś będzie chciał namieszać w twoim życiu. Ta osoba ma złe intencje, z powodu bardzo dawnej urazy. To może być ktoś, kogo kiedyś odrzuciłeś bądź uraziłeś w inny sposób. Bądź czujny i nie dopuszczaj zbyt blisko dawnych znajomych, wtedy unikniesz nieprzyjemnych sytuacji. W sprawach zawodowych poczujesz się pewnie i stabilnie.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

(241)



1

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Waldemara Tobiasza, a zrobione było w 1964 w rynku. Za chłopczykiem widzimy po prawej stronie nowo wybudowany budynek, w którym na parterze „Społem" uruchomiło sklep z odzieżą dziecięcą „Krasnoludek". W lokalu po lewej, z wybitymi szybami, wcześniej był sklep ze środkami do ochrony roślin, a po remoncie „Społem" zrobiło w nim cukiernię „Ptyś".

Zdjęcie nr 2 jest z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej - widzimy północną stronę rynku. Na parterze lokale handlowe, wśród nich sklep z odzieżą dziecięcą „Krasnoludek" i cukiernia „Ptyś" prowadzone przez PSS Społem.

Zdjęcie nr 3 jest z 1950 r. - pochodzi z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej. Tu mamy stronę północno-wschodnią rynku. Na pierwszym planie stragany, na których w tym czasie odbywał się miejski targ - po lewej w głębi ruiny zniszczonego w czasie wojny budynku. Na miejscu tych ruin powstanie na początku lat sześćdziesiątych budynek, w którym będzie „Krasnoludek".

Zdjęcie 4 zrobiłem w 2023 roku - tak wygląda ta część rynku obecnie.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"



2



3



4

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

BYK

(21.04-21.05)

Dobry, miły i wesoły tydzień, w którym oddasz się pracy i spotkaniom z przyjaciółmi. Nie zabraknie okazji do interesujących rozmów. W rodzinie pojawi się problem, który musicie wspólnie rozwiązać. W pracy wyciągnij wnioski z twego postępowania względem współpracowników.

RAK

(22.06-22.07)

Wyjdź z inicjatywą i pokaż, że ci zależy, bo twój partner zaczyna się wahać, czy z tobą zostać. Wszystko zależy od ciebie. Odpuść trochę domownikom. Nieustannie ich musztrujesz. Porządek i trzymanie się zasad jest dobre, ale warto czasem dać sobie i innym trochę luzu. O zdrowie i finanse nie musisz się martwić.

PANNA

(23.08-22.09)

Nadejdzie pora decyzji o poważnym zaangażowaniu, będzie bardzo trudno coś zadeklarować. Nie rób niczego na siłę, ale pomyśl, jakie będą konsekwencje możliwych decyzji. W życiu zawodowym zaczniesz odczuwać znudzenie i zniecierpliwienie codziennymi obowiązkami. Rozejrzyj się za nowym zajęciem, albo porozmawiaj z przełożonym.

SKORPION

(24.10-22.11)

Pierwsze dni tygodnia przyniosą dobre wiadomości i korzystne zwroty wydarzeń. Potem mogą się pojawić problemy. Uważaj na drodze, rozkojarzenie może się źle skończyć. W sprawach sercowych pomyśl o uczuciach innych osób. Twoja dobra zabawa może kogoś skrzywdzić.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Dni wypełnione pracą, nie pozwolą na przemyślenia. Postaraj się jednak znaleźć na to czas, bo ważne decyzje czekają na rozstrzygnięcie. Nie możesz odkładać tego w nieskończoność. W weekend odwiedzą cię bliscy. Pod koniec tygodnia otrzymasz dobre wiadomości. Zdrowie i finanse nie przysporzą kłopotów.

RYBY

(21.02-20.03)

Cisza i spokój pomogą w uporządkowaniu wielu spraw, zwłaszcza w miłości. Poprawią się twoje relacje z partnerem. Od dawna marzyłeś o krótkim wyjeździe, w weekend możesz to zrealizować. Wykorzystaj szansę na wypoczynek i relaks. Dobre dni - piątek i poniedziałek. Sprzyjające okoliczności - we wtorek.

eprasa.pl da35e853ff